

Nr. 10

Cena numeru
15 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie 2,50 zł.
Odnoszenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt. 3,50 zł.
Pozna Łódź egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należyłość pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVIII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 10 stycznia 1925 r.

Niżej wyszczególnione instytucje, należące do Komitetu Łódz. Związku Banków w Polsce,

proszą Szanowną Klijentelę zgodnie z instrukcją, otrzymaną od Banku Polskiego w Łodzi, o ścisłe przestrzeganie następujących zarządzeń:

1) wystawcy względnie akceptanci weksli, jako też żyranci winni obok swego podpisu przykładać bezwarunkowo pieczętkę o wyraźnym brzmieniu imienia i nazwiska względnie firmy, tudzież podawać swe adresy (miejsce zamieszkania, ulicę, numer domu); wypisywanie nazwisk maszyną do pisania jest niedopuszczalne;

2) na wekslach, oddawanych do dyskonta, tylko firmy rejestrowane mogą być podpisywane skrótami (według ścisłego brzmienia rejestracji), natomiast osoby prywatne i firmy nierejestrowane muszą się podpisywać pełnym imieniem i nazwiskiem.

Weksle z terminami płatności, przekraczającymi dn. 31 go marca 1925 roku, a nie odpowiadające powyższemu wymaganiu, nie będą przyjmowane do uiszczenia.

Przepis art. 37 prawa wekslowego banki wykonywać będą — jak dotychczas, t. j. drogą rozsyłania awizacji.

Bank Handlowy w Łodzi

Bank Kupiecki Łódzki

Bank Polsk. Kupc. i Przem. Chrześc.

Bank Handlowo-Przemysł. w Łodzi

Bank Przemysł. Łódzkich

Łódzki Bank Depozytowy

Bank Franc.-Belg.-Polski dla Przem. i Roln.

Bank Przem. Włókienniczego w Łodzi

Bank Handlowy w Warszawie

Oddział w Łodzi

Polski Akcyjny Bank Komercyjny

Oddział w Łodzi.

Bank Zachodni

Oddział w Łodzi.

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Oddział Łódzki.

Polski Bank Handlowy
Oddział w Łodzi.

Bank Małopolski
Oddział w Łodzi.

Bank Angielsko-Polski
Oddział w Łodzi.

Polski Bank Przemysłowy
Oddział w Łodzi.

Warszawski Bank Zjednoczony
Oddział w Łodzi.

Bank dla Handlu i Przem. w Warszawie
Oddział w Łodzi.

Powszechny Bank Depozytowy
Oddział w Łodzi.

(97)

Głos ma gen. Żeligowski.

Pięć lat mija od chwili, kiedy Gdańsk został de nomine częścią Rzeczypospolitej. Ten długi okres czasu był jednym pasmem szykan, podstępów i prowokacji hakatystów gdańskich, był jednym ciągiem wrogich dla nas manifestacji. —

Śmiało możemy powiedzieć, iż tyle szkody, co Gdańsk, nie wyrządziła nam żadna z wielu krwawych bitew.

W roku 1920, kiedy Polska była w śmiertelnym niebezpieczeństwie, Gdańsk dał tak żywe dowody poszanowania prawa i lojalności wobec nas, że o ile bylibyśmy zdrowym moralnie narodem w 1921 roku... nie powinno było być już kwestji gdańskiej.

Niestety jednak rządziłymi i rządzi się wobec tego miasta Chrystusową zasadą, po stawianiu drogiej strony twarzy pod rękawiczkę, gdyż jeślibyśmy nam wystarczająco nie wystarczająco, do wyrobienia sobie jasnego zdania o tem, jak mamy postępować wobec nieszczęsnych.

Z urzędu po takim fakcie, przybieramy ton wersalskiej uprzejmości i tłumaczymy napadającemu recte Gdańskowi, niewłaściwość jego postępowania niezgodność z międzynarodowym prawem, przyczem, powołujemy się na odpowiednie „ankiety do paragrafu traktatu wersalskiego“.

Wobec jednak wyznawców bismarckowskiej zasady „sila przed prawem“ — wszystkie te kwilenia pozostają bez skutku, a nawet mile leżą ucho junkrów praskich, którzy lubią słuchać, jak mówią męczonaj ofiary a kończą się zarzykami w Lidze Narodów, gdzie „kulturräuberzy“ niemieccy, po i matczyną opieką prezesa Rady Ligi, a zarazem akcjonarjusza elektrowni łódzkiej p. Moty znajdują zawsze opiekę L. zachęca do dalszych gwałtów.

W konkluzji nie mamy więc co dziwić się Gdańskowi, że roli co chce, jak chce, i kiedy chce. I że wczoraj nie dał nam wyładować amunicji a dziś

siaj zamalował skrzynki poczty polskiej i zlewał żył orły polskie. Przez pięć lat naszego — kombinat z Gdańskiem nic innego — nie robił — uchochodźło mu to zawsze bezkarnie, a nawet miał korzyści materialne i ideowe; dlategożby ni stąd ni zowąd miał zmieniać system, który przynosił ich miastu nieobliczalne korzyści i niezwykle zdobycze na polu ekonomicznym i politycznym?

Wzamięn przecież, za zrezygnowania z wielu zasadniczych postulatów w stosunkach z Gdańskiem, pozwoliliśmy mu wyłamać się z ogólnego prawodawstwa celnego Rzeczypospolitej, tworząc do browolnie lukę w naszym kordonie celnym, przez którą wlewa się fala towarów niemieckich, potęgując zastój ekonomiczny i nędzę wśród szerokich mas.

Za prowokowanie nas na każdym kroku pozwoliliśmy na wywóz z Gdańska do Niemiec całej jego produkcji rolnej — a wyżywienia tego gniazda nadmorskich raubritterów podjęła się Polska, i powstrzymując śmiech o przyjaciele... kon tyngent ten, to poprosi kontrybucje ma nasz kraj, które naznacza sobie sam... Gdańsk, według swej recepty i swego widzimisię.

Czy to nie utrwała szanownych gdańszczan w mniemaniu, że zasadą bić, bić i jeszcze raz bić „verfluchte Pollaken“ to się coś dostanie i czy nie uzasadnia do dalszej agresywności? „L'appetit vient en mangent“ — apetyt przychodzi przy jedzeniu, zwłaszcza przy jedzeniu chleba polskiego, który niemi com specjalnie smakuje.

Możemy zapewnić waszych ojców narodu, że po dzisiejszym zleważeniu godał państwowych, pójdą dalsze tego rodzaju „kunsztuki“ których celem było i będzie ostateczne odsunięcie Polski od morza, przy jednoczesnej eksploatacji ekonomicznej dzisiejszego nadwiślańskiego „ersatz Kamerun“

Spółeczeństwo ma rząd, który nie potrafi go obecnie obronić od tego rodzaju ponieżi i szykan, dlatego powinno się samo Lronić. Nie jeździć na Targi Gdańskie. Nie kupować produktów gdańskich np. tak u nas rozpowszechnionego koniaku Schmalenberga. Nie jeździć do Sopot.

Władze lokalne powinny robić utrudnienia paszportowe przy wyjazdach do Gdańska, a władze kolejowe przetrzymywać transporty kolejowe przeznaczone tamże. Towary a zwłaszcza kawę, sprowadzać przez Gdynię, wreszcie przez Hamburg i Bremę — nigdy przez Gdańsk.

Walczyć sami. —

Od rządu, możemy się spodziewać, w najbliższym czasie wspaniałego zwycięstwa... na lamach agencji telegraficznej PATA i dalszego grożenia Gdańskowi palcem w kucio.

A. S.

Bezskuteczne lekcje poglądowe.

(p) W ogólnej liczbie morderców i przestępców państwowych skazanych na śmierć w Rewlu, znajdowało się kilku „godniejszych i zaufanym ludu“ ol. rzonych posłów. Ten właśnie szczegół stał wia całej Europie, jak jest długa i szeroka, nie pełnie nieskomplikowane, ale i nieuniknione pytanie:

Czy powinni być jakas różnica między legatami

no ścía, a bezdenne głupota?

Oraz: czy konieczne jest zaliczanie do „nietykalnych“ przyszłych zbrodniarzy.

Warto więc bacznie i uważnie zbadać i wysświetlić prawdziwe podłoże i tło tych krwawych wydarzeń jakie ostatnio miały miejsce w Rewlu.

Estonscy komuniści, jak również i wszyscy inni komuniści, wcale nie uważają za konieczność ukrywania swego programu politycznego, ani też zamiarów i czynów, dążących do zrealizowania tegoż. Otwarcie i dobitnie, przy świetle dziennym wygłaszali:

— Mównica w parlamencie jest nam potrzebna tylko dlatego, abyśmy czempredzej mogli do szczytnie zburzyć parlament.

— Naszym bowiem zadaniem jest — zniszczyć i wytepić obecne rządy w państwach europejskich, jakoteż wymordować burżuazję.

— Żadnej ojczyzny nie uznajemy — dla nas ojczyzną jest tylko „Komintern“.

— Jeżeli oddziały czerwonej armji zbliżą się do naszego miasta, wówczas najpierwsi pospieszymy otworzyć naocież bramy miejskie, aby ich godnie powitać.

— Wasze ustawodawstwo uważamy za przestarzałe i niemądre, postaramy się więc nakreślić wam nowe — ostrze naszych bagnatów.

— Śmiesznie brzmią i wasze górnolotne słowa: „zdrada, wiarołomstwo, szpiegostwo, przysięga, honor, sztandar“. Wierność obowiązujemy się zachować tylko dla III-ej Międzynarodówki, sztandar zaś uznajemy tylko czerwony.

Czy będziemy zabijać, gdy nastąpi ku temu odpowiedni moment? — Oczywiście, że tak — trzeba być kompletnym idiotą, aby móc wierzyć w miłosierdzie komunistów.

Program ten został wypisany czarno na białym. Najmniejszej tajemnicy dla ukrycia tego programu bolszewicy nie czynią. Na wszystkich zebraniach i w gazetach partyjnych umyślnie nim się afiszują bez żadnej ceremonji, niemal codziennie, na każdym kroku.

Pomimo tego wszystkiego, europejskie parlamenty najwnie głoszają:

— P. P. Komuniści! Raczcie zająć miejsca poselskie i zajmijcie się sprawami ojczyzny. Będziecie korzystać w całej pełni ze wszystkich praw, narówni z innymi posłami, a mianowicie obdarzymy was zaufaniem, całym szeregiem pełnomocnictw, nietykalnością poselską, ułatwieniem dostępu do ważniejszych tajemnic państwowych, oraz otrzymanie djety poselskiej!

Komuniści rozparczy się wygodnie w fotelach poselskich, nie mogą powstrzymać uśmiechu, który maluje się na ich twarzy wskutek tej tak wspaniałomyślnej, a zarazem naiwnej „lojalności“.

Ta zwłaszcza nietykalność poselska bardzo nam się podoba, — powiadają — ale jednakowoż my ze swej strony wcale wam nie mamy zamiaru gwarantować tejże.

— Bardzo nam schlebia, że obdarzacie nas zaufaniem, pozwalając nam mieć dostęp do tajemnic państwowych, lecz nie ludźcie się próżnemi i szczermi nadziejami o dotrzymaniu i zachowaniu ich przez nas.

— Również sprawiliście nam radość niezmierną, wyznaczając nam pensje. Ale gdy nastąpi nasza kolej, nie omieszkamy zapłacić wam sznurkiem i szilotną.

— Pozwólcie więc teraz zapytać: Co to jest: lojalność, demokracja — czy ordynarna, najzwyczajniejsza głupota?

Ze wszystkich europejskich izb ustawodawczych, można wymienić jedną, w której taką „lojalność“ uważa się za głupstwo.

— Izbą tą jest moskiewska rada komisarzy ludowych (sownarcom).

Trudno wyobrazić sobie, aby w sownarcomie zabrali miejsca, głosowali, otrzymywali pieniądze, ludzie tego pokroju, co sir Churchill, generał Wrangel, Mussolini czy Millerand.

Ale we wszystkich parlamentach Europy goście zasiadają francuscy Zinowjewy, czescy Bucharinowie, angielscy Ciurupy i niemieccy Schlich teraz. Zasiadają tam, otrzymują pobory poselskie i mówią: Jeżeli w tym roku nie zdołamy ukrocić wam sył, to w następnym uczynimy to bez wątpienia.

Dlaczego więc zachodzi tutaj tak kolosalna różnica. Dlaczego w Moskwie wrogów politycznych nieomalosiernie rozstrzelują, a w Europie do poselskiej izby do łajali poselskich i wynagrodzenia?

Odpowiedź w tym wypadku może być tylko następująca: — Dlatego, że w Moskwie bardzo dobitnie różnicę pomiędzy lojalnością a bezwzględnością, w Europie zaś tego jeszcze nie dostrzegają i nie odróżniają. Poza to Moskwa wywołuje Europie wojnę. — Europa zaś Moskwie nie wywołuje wojny, — jedna strona, a druga

Socjalistyczni „ideowcy“.

DWIE BRZYDKIE AFERY CZERWONEJ BRACI.

Handlarskie konszachty socjalistów węgierskich.

Premier węgierski hr. Bethlen chcąc ukrocić samowolę węgierskich socjalistów, zagroził opublikowaniem paktu, jaki z nim w roku 1921 zawarli. Socjaliści myśleli, że się uratują w opinii, gdy pierwsi rzeczony pakt ogłoszą. Był to krok chybiony! Obecnie bowiem sfery rządowe zapowiadają opublikowanie dwu dalszych paktów. Pierwszy z nich z roku 1921 zapewnia partii socjalno-demokratycznej 75 miliardów koron od rządu jako „pożyczkę na odbudowę partji“. Drugi pakt z okresu wyborów 1922 r. dotyczy ugody z rządem hr. Bethlena co do wprowadzenia do parlamentu znaczniejszej liczby posłów socjalistycznych w zamian za rezygnację partji z szeregu „punktów programu“.

Ujawnienie tych handlarskich afer socjalistycznej partji wzburzyło naprzód szeregi jej członków. Niezadowolone żywioły zapowiadają utworzenie nowej partji socjalistycznej. Zanim to jednak nastąpi, socjalizm węgierski będzie partią rozbitą, partią bez żadnego politycznego znaczenia.

Socjaliści w koncernie Barmatów.

Druga nierównie rozleglejsza, a również kompromitująca socjalizm jest wykryta niedawno berlińska afera Braci Barmatów. Śledztwo w sprawie tej jest obecnie w pełnym toku. Stwierdzono już ponad wszelką wątpliwość przylazne stosunki, jakie oskarżeni utrzymywali z przywódcami niemieckiej socjalistycznej demokracji. W zarządzie koncernu Barmatów zasiadają m. in. młody Fryderyk Ebert, syn prezydenta Rzeszy, dalej b. socjalistyczny kanclerz Rzeszy Gustaw Bauer, a jako trzeci w tem towarzystwie, wybitny marksista niemiecki poseł Heilmann. Według doniesień pism w związku z toczącym się śledztwem stwierdzono, że we wrześniu ub. roku Juliusz Barmat przybył do Londynu, szukając tam pożyczki jednego miliona funtów szterlingów której jednak mu nie udzielono. Zabiegi swe o pożyczkę czynił on mając listy polecające całego szeregu przywódców socjaldemokracji niemieckiej.

Tem zaangażowaniem się niemieckiego socjalizmu w korupcyjny skandal Barmatów tłumaczyć należy fakt, że ostatnio pojawiają się tendencje, zwłaszcza w socjalistycznej prasie niemieckiej bądźto w kierunku zlekceważenia procesu i zatuszowania całej sprawy, bądź też „oczyszczenia“ swych „towarzyszy“ z zarzutów zbyt ściśle przyjaźni z Barmatami, jak to np. ma miejsce w odniesieniu do szefa policji berlińskiej Richtera, oddanego całkowicie partji socjalistycznej i — Barmatom.

Faktem jest dowiedzonym, że walka z kapitalizmem, wypisana oficjalnie wielkimi głoskami na sztandarze partyjnym socjalizmu, nie stanowi dlań bynajmniej przeszkody, aby tu i ówdzie, ilekroć się nadarzy sposobność, wybiłać skutecznie pokłony przed złotym cielcem.

W aferze berlińskiej nastąpił ostatnio — jak to określają doniesienia — pewien zwrot. Onegdaj wypuszczono z więzienia dyrektorów banku „Merkur“ Schaeffera, Gerickego i Thiemego. Tylko dyrektor Lichtenstein znajduje się jeszcze w więzieniu. Aresztowano nadto b. wysokiego urzędnika ministerstwa skarbu Kautza, który był kierownikiem niemieckiego „demobilu“. Śledztwo wykryło mianowicie, że Kautz pełniąc urządowanie, wydawał decyzje na korzyść Barmatów, a ze szkoda dla interesów skarbu, za co w swoim czasie otrzymał w koncernie Bar-

matów rentową posadę. Na liście wysokich urzędników wmieszanych w afere widnieją nazwiska: tajnego radcy finansów Dra Ruhego, Blodowa, Kerstena oraz Hellwiga. Ten ostatni ułatwiał Barmatom uzyskiwanie wysze windlowanych w Banku państwa kredytów, poczem, podobnie jak Kautz, zajął lukratywne stanowisko u Barmatów.

Bracia Barmat pozostają nadal w więzieniu. Do głównych ich wierzycieli prócz państwowego przedsiębiorstwa dla handlu morskiego, którego pretensje wynoszą 40—50 milionów marek złotych, należą: eulenburski bank państwowy, niemiecka centrala żyrowa, brandenburska centrala żyrowa i miasto Brandenburg.

Publiczności, która na wieść o aferze zgłosiła się masowo po odbiór swych wkładów do banku „Merkur“, wypłacono; według doniesień, w ostatnich dniach około 75 procent wkładów. Dyrekcje innych zakładów należących do koncernu Barmata zapewniają również, że wszelkie długi zostaną zaspokolone, w szczególności np. Bank gwarancyjny zapewnia, że skutecznie wypłatę przypadających na 1 stycznia br. premii ubezpieczeniowych w wysokości 280,00 mk. zł. Jeżeli nie napotka na trudności ze strony władz.

Oświadczenia te łącznie z akcją w prasie, mają oczywiście na celu wywołanie odpowiedniego korzystnego nastroju.

Odnosnie do głównych „bohaterów“ afery — braci Barmat, znajdujemy w piśmie interesujące wzmianki. Otóż w roku 1906 wywedrowało z Łodzi pięciu ubogich „polskich“ żydów do Amsterdamu, a mianowicie bracia Josel (recte Juliusz), Salo, Izaak, Dawid i Haim (recte Henryk) Barmatowie o rodowym nazwisku Herschel. Na ziemi holenderskiej wzięli się za zwykłym semickim sprytem do handlu artykułami żywności i w okresie wojennym, dzięki sprzyjającym koniunkturalom, stali się głównymi dostawcami tłu szczów dla Niemiec. Płynęły z tego do ich kieszeni krociowe zyski i zawiązywały się również lukratywne stosunki we wpływowym sferach niemieckich. Wkrótce poczęli oni w życiu gospodarczym Niemiec odgrywać wcale poważną rolę, główny moment ich „działalności“ przypada jednak dopiero na okres inflacyjny. Stopa procentowa od kredytów urosła wówczas do fantastycznej wysokości. Wtedy to bracia Barmat rozwinęli na wielką skalę swe pośrednictwo w uzyskiwaniu kredytów w Holandji, pożyczając zasadniczo tym tylko firmom, które korzystały już z kredytów banku państwowego. Był to pierwszy krok do zadzierzgnięcia silniejszych węzłów z tym bankiem. Gdy późniejszy kryzys finansowy uniemożliwił dłużnikom wywiązać się ze zobowiązań — bracia Barmatowie stali się posiadaczami akcji całego szeregu przedsiębiorstw swych niepunktualnych płatników. W ten sposób powstały „koncern Barmata“ objął ponad 60 najrozmaitszych przedsiębiorstw fabrycznych żelaza, papieru, maszyn, przedsiębiorstw przewozowych i tekstylnych oraz banków. Wśród tych ostatnich bank „Merkur“ jest w 95 procentach własnością Barmatów.

W r. 1924 stanęła rodzina łódzkich pięciu żydów u szczytu powodzenia. Jako magnaci bankowi i przemysłowi zasiadali w Prusiech na książęco-pańskich krzesłach. Dzisiaj czterech z nich zasiada w więzieniu — a piątego poszukują organa policyjne. Tak zakończyli swą baletczną karierę żydowscy spekulanci.

choć chowa swych zabitych, lecz nie chce wierzyć w wojnę.

Oczywiście na te rozumowania „lewicowe“ partję niezawodnie powiedzą: — „Cóż to? zamierzacie unicestwić działalność całej partji politycznej, nie dopuścić jej do zajęcia się sprawami państwa? Więc chcecie, ażeby komuś skryli się w podziemia konspiracji?“

Lecz od czego jest więzienie? Mówmy otwarcie i szczerze. Tylko dzięki lojalności“ został zabity w Rewlu bardzo uczciwy i porządny człowiek, jakim był minister komunikacji Klark. Zabito również tam w bestjałski sposób kilku młodzieńców w korpusie kadetów, pomordowano żołnierzy, policjantów, kilkunastu przechodniów i kilku oficerów. Dlaczego „lojalność“ milczy, gdy wrs

przygotowania do popełnienia zbrodni i mówi dopiero wówczas, gdy ziemia zostaje zbroczona krwią ludzką.

W obliczu tych świeżo usypanych grobów, w których leżą zamordowani chłopcy — kadeci, nie może nie nasunąć się pytanie:

— Wiedzieliście przecież panowie, że komuniści są zbrodniarzami? — Tak wiedzieliście. Wiedzieliście dobrze, że deputowani ich do izby poselskiej w Rewlu znajdują się na służbie „Kominternu“, otrzymują stamtąd moskiewski żołd i wykonywują polecane im dyrektywy? Wiedzieliście, że przygotowanie najrozmaitszych zaburzeń i mordów, dokonywane są wszędzie, we wszystkich krajach i państwach?

— Tak wiedzieliście — niemożliwe bowiem

Wyprzedaż

Inwentarzowa

tylko 10 dni
od 10 do 19 stycznia r. b.

Ceny nasze znane są jako najtańsze. Od tych cen stałych udzielamy w czasie wyprzedaży na wszystką konfekcję, jak:

płaszcz zimowy	męskie i dla chłopców
garniury	" " " "
kurtki	" " " "
spodnie	" " " "

bardzo poważną zniżkę.

„ZIEMPOL“

Sp. Akc.

Piotrkowska 111, tel. 25-11.

Na karnawał polecamy:
ubrania frakowe, smokingowe,
czarne wizytowe i żakiety.

Z zatargu polsko-gdańskiego.

Hakacie gdańskiej należy postawić ultimatum.

WARSZAWA, 9 stycznia. Obie noty Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej pod adresem Senatu gdańskiego były bezterminowe. Według „Gazety Porannej“ należy Hakacie gdańskiej postawić ultimatum:

„Puszczenie płazem tego zamachu oznaczałoby przekreślenie prestige'u państwa polskiego w Gdańsku. Rozzuchwaliliby to hakatystów, rządzących senatem, jeszcze bardziej. Za tą prowokacją poszłyby inne. Nie byłiby pewni jutra nie tylko urzędnicy z poczty, dyrekcji kolejowej i innych urzędów polskich, ale i Komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku. Szykana Polski, urzędów i obywateli polskich stałaby się codzienną metodą senatu gdańskiego. Szczuto by przeciw Polsce codziennie, systematycznie.

Rząd polski powinien zaprzestać bawienia się z senatem gdańskim w noty polemiczne i zamiast nich postawić Gdańskowi ultimatum.

Ultimatum to powinno zawierać między innymi żądania przeproszenia Komisarza Polski w odpowiednim terminie. W razie nie wypełnienia tego warunku, rząd polski powinien zastrzec sobie prawo wymierzenia Polsce satysfakcji i zabezpieczenia mienia polskiego siłami polskimi. Stać nas przecież, do licha, na odpowiedni oddział asysty, któryby godłom polskim w Gdańsku zabezpieczył powagę a urzędem polskim wykonywanie swoich obowiązków“.

Nadmiar grzeszność w stosunku do hakatystów gdańskich byłby słabością.

GDANSK, 9. (PAT) Dziś rano powrócił tu z urlopu, spędzonego w Anglii, wysoki komisarz Ligi Mac Donnel.

SENAT ZWRACA SIĘ O INTERWENCJE DO KOMISARZA LIGI NARODÓW.

GDANSK, 9. (PAT) Senat gdański wystosował do wysokiego komisarza Ligi Narodów Mac Donnela pismo z prośbą o wydanie orzeczenia w sprawie polskiej służby pocztowej w porcie gdańskim.

W piśmie ten senat prosi o:

1) stwierdzenie, że już prawomocne orzeczenie wysokiego komisarza z maja 1922 r. rozstrzygnęło, że służba pocztowa, do której Polska jest uprawniona na zasadzie art. 29 układu paryskiego z listopada 1920 r. — ma być wykonywana w obrębie budynków urzędów pocztowych, które przeznaczone zostały na ten cel, oraz dla dalszych transportów z Polski i do Polski, z wyłączeniem wszystkich technicznych pocztowych urządzeń poza obrębem wspomnianych budynków.

2) rozstrzygnięcie, że służba pocztowa, do której Polska jest uprawniona na zasadzie art. 29 układu paryskiego ma na celu umożliwienie pocztowym władzom funkcjonującym prawnie na obszarze w. m. Gdańska — zbierania przesyłek pocztowych i bezpośredniej wysyłki ich do Polski lub za granicę, z tego urzędu pocztowego, że ten urząd ma się zajmować przesyłkami pocztowymi, wysłanymi z Polski przez port Gdański do krajów zamorskich i odwrotnie.

3) spowodowanie, aby Polska zniosła natychmiast polską służbę pocztową urządzoną 5 h. m. samowolnie i bezprawnie wbrew prawomocnemu orzeczeniu Ligi z maja 1922, oraz przez orzeczenie Ligi Narodów w sprawie zakresu służby pocztowej ze wszystkimi pocztowymi urządzeniami, włącznie ze skrzynkami pocztowymi.

Senat przytacza następnie zawiadomienie polskich władz o otwarciu polskiego urzędu pocztowego potem powtarza znane już mylnie twierdzenia jakoby poczta urzędowa została bez zapowiedzi, a skrzynki zawieszono pod ostłą noży. Senat powołuje się następnie na pismo wysokiego komisarza w tej sprawie z dnia 6 stycznia 1923 i stwierdza, że postępowanie rządu polskiego jest bezprawne, oraz, że rząd w. m. Gdańska zakłada uroczyste protest przeciwko temu, że rząd polski w drodze samowolnych zarządzeń wykroczył poza granicę wykreśloną przez prawomocne orzeczenia Ligi Narodów i naruszył suwerenne prawa wolnego m. Gdańska. Jeżeli senat zaniechał wystąpienia przeciw Polsce, to uczynił to w tym celu, aby zastosować się do życzenia wyrażonego przez Ligę Narodów, że Gdańsk i Polska powinny unikać samowolnych wystąpień i stosować rozjemcze postępowanie przewidziane w art. 39 układu paryskiego.

W. m. Gdańsk pragnąc stosować się lojalnie do tych życzeń, pozostawia rządowi polskiemu odpowiedzialność, za to, że rząd polski ucieka się do „action directo“; aby zanulować prawomocne orzeczenia wysokiego komisarza Ligi Narodów i prosi o natychmiastowe orzeczenie wysokiego komisarza w sprawie samowolnych zarządzeń rządu polskiego, a w szczególności o spowodowanie, aby Polska natychmiast zło-

śła samowolne i bezprawne urządzenie, związane z służbą pocztową i aby przy późniejszych urządzeniach swej służby pocztowej, kierowała się orzeczeniem Ligi Narodów.

ODEZWA SENATU DO LUDNOŚCI

GDANSK, 9 stycznia. Senat gdański rozplakawał po mieście i przedmieściach następującą odezwę do ludności: „W przeciwstawieniu do istniejących traktatów (!) i obowiązującej (?) decyzji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów została zarządzona polska służba pocztowa; w związku z nią pozostaje służba wykonywana przez listowych oraz rozmieszczenie skrzynek pocztowych na większej części obszaru miejskiego gdańskiego. Tem samym zostały naruszone prawa suwerenne Wolnego Miasta.

Ludność Gdańska może być przekonana, że rząd gdański podjął wszelkie możliwe kroki w ramach ustaw i traktatów aby przez decyzje Wysokiego Komisarza rząd Rzplitej Polskiej spowodować de zniesienia sprzeciwiających się traktatom zarządzeń pocztowych.

Rząd gdański, który broni praw swego państwa na podstawie zawartych traktatów, skierowuje pod adresem ludności energiczny apel, żeby ludność zachowała spokój prawny oraz nie podejmowała żadnych aktów gwałtu. Takie nieprzemysłane i podlegające karze kroki ludności, jakie zostały podjęte przy uszkodzeniu skrzynek pocztowych utrudniają położenie Wolnego Miasta i szkodzą jego interesom. Władze policyjne otrzymały w tym względzie surowe polecenia od senatu gdańskiego.

Odezwa kończy się słowami: „Kto Gdańsk prawdziwie kocha — zachowaj spokój“. Odezwę podpisał prezydent miasta Sahm i senator Schwarz.

ZANIEPOKOJENIE GDANSKICH KÓŁ GOSPODARCZYCH.

GDANSK 9-1 (AW) W kołach gospodarczych Gdańska panuje zaniepokojenie z powodu konfliktu polsko-gdańskiego, wywołanego prowokacyjną postawą senatu.

Obawiają się tu, że gdyby konflikt nie został zlikwidowany ugodowo, odbiłoby się to bardzo poważnie przedewszystkiem na handlu i przemyśle wolnego miasta, które padłoby bezpośrednio ofiarą krótkowzrocznej polityki senatu wolnego miasta, a także i na przygotowywanych targach gdańskich, gdzie — jak wiadomo — przemysłowcy polscy biorą poważny udział.

ZNACZKI POCZTY POLSKIEJ W GDANSKU.

WARSZAWA 9-1 (PAT) W związku z utworzeniem w dniu 5 b. m. polskiego urzędu pocztowego Nr. 3 w Gdańsku, Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów wprowadza w obieg dla urzędów pocztowych w Gdańsku znaczki pocztowe, używane w obrocie wewnętrznym z czarnym nadrukiem „Port Gdański“.

„DANZIGER ZEITUNG“ ODWRACA KOTA OGONEM.

GDANSK 9-1 (PAT) Redakcja „Danziger Zeitung“, której pociągnięcia do odpowiedzialności zażądał Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku w swej liście do senatu, zwróciła się do p. ministra Strassburgera, tłumacząc swe stanowisko i twierdząc, że nie było jej zamiarem hurzenie ludności, oraz podkreślając, że stała zawsze na stanowisku ekonomicznej współpracy Gdańska z Polską.

SENAT GDANSKI RADZI

GDANSK 9-1 (PAT) Dziś o godz. 10 rano rozpoczęło się posiedzenie senatu gdańskiego, celem rozważenia, jakie stanowisko ma zająć senat wobec żądań, zawartych w nocie Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

TAKIE ZADOŚCUCZYNIENIE — TO ŻADNE ZADOŚCUCZYNIENIE.

GDANSK 9-1 (PAT) Dzisiaj o godz. 7, 30 do siedziby komisarza generalnego Rzplitej Polskiej min. Strassburgera przybył dyrektor biura przewodzącego senatu Dr. Ferber i w imieniu prezydenta senatu oświadczył co następuje: „Wysoki komisarz Ligi Narodów odbył doniesienie o konferencję a

jest ukryć to wszystko! Wiedząc to wszystko jednakowoż, czego spodziewaliście się i dlaczego do uścisliście, aby tych niewinnych młodzieńców kadetów i wiernych wam żołnierzy i oficerów mordowano? Spójrzcie dookoła siebie: W Bułgarii przelano całe potoki krwi ludzkiej. W Polsce na kresach wschodnich wciąż się leje krew. We Włoszech, na Węgrzech, Jugosławii, Rumunii, Albanii — wszędzie zachodzą te same brwawe wypadki. Moskwa zaś najspokojniej w świecie reprezentowana jest we wszystkich parlamentach, mając tam swe oczy i uszy. Dla większej zaś wygody utworzono we wszystkich krajach europejskich so wiewie „ogniska“ w postaci poselstw, w których za siodkowie się szpiegostwo i propaganda.

W Rewlu, jak zresztą wszędzie Moskwa ucze stniczyła w powstaniu nie tylko pieniędzmi i orężem, lecz i ludźmi. Z poselstwa sowieckiego ludzie mający dyplomatyczne paszporty w kieszeni, chwytali za karabiny, ażeby zabijać i mordować. „Nietykalni“ zaś posłowie strzelali do żołnierzy z moskiewskich rewolwerów, otrzymując z sowieckiego poselstwa potrzebne informacje i instrukcje.

Wątpliwem wydaje się bardzo, aby ktoś nie uważał tego wszystkiego za dom warjatów. W historii narodów bowiem nie było takich przykładów, ażeby państwo płaciło pieniądze przyszłym zbrodniarzom i gwarantowało im nietykalskość osobistą „aż do momentu popelnienia morderstw“.

Warto sobie przedstawić, jak w Moskwie pękają od uśniechu nad tą „lojalnością“ europejską. Czyż bowiem nie jest „kawłem“, że zaraz nazajutrz po rozlaniu krwi w Rewlu przez Moskwę, Francja otwiera na oścież swe drzwi człowiekowi finansującemu III-ą Międzynarodówkę, jakim jest Krasin i w chwili, gdy tych ślepych wykonawców stawa przed sąd polowy, skazując ich na śmierć, głównych inspiratorów przyjmuje się gdzieś indziej z rozpostartymi ramionami, urządzając na ich cześć najrozmaitsze festyny.

Czyż to nie jest wszystko straszliwym koszmarem dziejowym? Czyż to nie karygodne i idjotyczne zarasem? I w jakim celu się to robi? Czy to ma być demokracja? czy to nie ordynarne tchó rzostwo przed bandami własnych rzeźmieszków? Czy to nie jest zwyrodnieniem. Gdzie zdrowy sens? gdzie zmysł przezorności i rozważli? Gdzie poczucie godności i zrozumienia interesu państwowego narodowego? społecznego? Co sądzić o kulturze i cywilizacji europejskiej? Gdzie są ci, którzy niebezniechętnie rozumieją?

Zakład Fotograficzny

kupię

w Łodzi, w dobrym punkcie. Oferty okazicieli-
wi banknota polskiego Nr. 044,160. (105)

prez. senatu w sprawie dotychczasowej wy-
miany not Z wyjaśnień udzielonych przez wy-
sokiego komisarza dowiedział się senat, że
rząd polski w dokonany uszkodzeniu poczo-
towych skrzynek nawet gdyby nie zawierały
by one gódel państwowych dopatruje się o-
brazy państwa polskiego i narodu polskiego.
które to zapatrywanie z not, przedstawiciela
dyplomatycznego nie stało się nam widoczne

Senat w miastu idąc za radą wysokie-
go komisarza Ligi Narodów, składa niniej-
szem rządowi polskiemu oświadczenie, że bez
zastrzeżeń potępia i ubolewa z powodu uszko-
dzenia polskiej własności państwowej, które
to uszkodzenie, ze względu na swój specjal-
ny charakter — uważa rząd polski za obra-
żenie państwa polskiego i narodu polskiego.

Po złożeniu tego oświadczenia Dr. Fer-
ber doręczył komisarzowi generalnemu
Rzplitej treść złożonego oświadczenia na
ośmnie.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Sprawa Gdańska w rządzie.

(wp) Przed wyjazdem odbył premier naradę z
ministrem p. Thuguttem i z ministrem spraw zagra-
nicznych p. Skrzyńskim w sprawie sytuacji wytwor-
zonej zajściami w Gdańsku. Na naradzie tej zde-
cydowano w dalszym ciągu domagać się całkowitej
satisfakcji ze strony senatu gdańskiego. W tej sa-
mej sprawie dzisiaj o godz. 6—ej po poł. pod prze-
wodnictwem ministra Thugutta odbędzie się komi-
tet polityczny Rady ministrów.

Dzisiaj rano przyjeżdża do stolicy komisarz gene-
ralny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, p. Strass-
burger, który odbędzie konferencję z rządem.

Z podróży inspekcyjnej ministra Ratajskiego.

(wp) W dalszym ciągu podróży inspekcyjnej
do województw wschodnich p. minister spraw we-
wnętrznych przybył dn. 9 b.m. do Kowla, skąd udał
się do Łucka.

Odnaczenie Metropolity Kościoła Prawosławnego.

(wp) Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek
Rady Ministrów nadał ks. Metropolicie Kościoła Pra-
wosławnego w Polsce Dyonizemu Wielką Wstęgę Or-
dery Odrodzenia Polski za zasługi położone przy orga-
nizacji Kościoła Prawosławnego w Polsce.

Reorganizacja władz administracyjnych.

(wp) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przy-
stąpiło do organizacji władz I i II instancji (admini-
stracyjnych) na terenie m. Warszawy.

Doczekamy się więc nareszcie przekształcenia
Komisarjatu Rządu na Województwo Grodzkie, oraz
ekspozytur K. Rz. na Starostwo grodzkie.

Rozwiązanie tej sprawy unormuje w znacznym
stopniu zagmatwane stosunki władz rządzących na-
szą stolicą i usunie cały szereg konfliktów.

Wyjazd premiera Grabskiego.

(wp) Premier Grabski, wyjechał do
Zakopanego na trzydniowy wypoczynek
po przebytej influencji.

Konferencje.

(wp) Premier odbył wczoraj konferen-
cję z min. Skrzyńskim w sprawie Gdańska.
min. Kopczyńskim w sprawie reformy rol-
nej na kresach i min. Kiedroniem w sprawie
przesilenia gospodarczego.

TELEGRAMY.

NIEMCY ROZPUSZCZAJĄ POGŁOSKI O ZAMÓRDOWANIU MUSSOLINIEGO.

RZYM 9-1 (PAT) Agencja Havasa donosi,
że dzisiaj rano rozeszły się pogłoski, o za-
biciu Mussoliniego.

W związku z tem. Agencja Havasa
stwierdza, że dzisiaj o godzinie 12,30 Mussolini
rozmawiał przez telefon z przedsta-

Zerwanie rokowań francusko-niemieckich.

Niemcy odrzuciły traktat z Francją.

WIEDEN 9-1 (PAT) „Neue Freie
Presse“ donosi z Berlina, że gabinet Rzeszy po-
stanowił nie zgodzić się na prowizorium han-
dlowe francusko-niemieckie. Wobec tego, z

dniem 10 stycznia rozpoczyna się między
Francją a Niemcami stan beztraktatowy, pod
sekretarzą stanu Trendelenburg odjeżdża do
Paryża.

wicielem Włoch na konferencji ministrów
finansów państw sprzymierzonych.

Pogłoska o zabiciu Mussoliniego pocho-
dziła z Berlina.

WIEDEN 9-1 (PAT) Na giełdzie tutej-
szej krążyły pogłoski o zamordowaniu włos-
kiego prezaesa rady ministrów Mussoliniego,
które okazały się fałszywe.

Podobne pogłoski rozpuszczano już
wczoraj wieczorem w Szwajcarii.

MANIFEST OPOZYCJI WŁOSKIEJ.

RZYM 9-1 (PAT) Ogłoszono tu wczoraj
manifest opozycji, który reasumuje osta-
tecznie zarzuty opozycji przeciwko taktyce
Mussoliniego i polemizuje z jego ostatnią mo-
wą. Dziś i jutro odbędzie się posiedzenia komi-
tetu opozycji, celem zajęcia stanowiska wo-
bec rozpoczynającej się dnia 12 b.m. sesji par-
lamentu.

Grupa posłów demokratycznych, oraz
część popalari i socjalistów jest za powro-
tem opozycji do parlamentu i za prowadze-
niem tam dalszej walki przeciwko rządowi.
Republikanie natychmiast i niektórzy socjali-
ści są za dalszym bojkotem parlamentu. W każ-
dym bądź razie komitet uchwalił aby posło-
wie opozycji nie opuszczali Rzymu do ponie-
działku włącznie, to znaczy, aż do otwarcia
parlamentu.

PODRÓŻ AMBASADORA HERBETTE'A.

RYGA 9-1 (PAT) Ambasador fran-
cuski w Rosji Herbertte przybył tu wczoraj
wieczorem. Dzisiaj poselstwo francuskie wy-
dało na cześć ambasadora śniadanie, w któ-
rem wziął również udział minister spraw za-
granicznych Łotwy Mejewewicz.

Dzisiaj wieczorem odbędzie się przyjęcie
w poselstwie sowieckim poczem ambasador
Herbette wyjedzie do Moskwy.

ZE ZJAZDU KONSULÓW W RZYMIE.

RZYM 9-1 (PAT) Zjazd konsulów Pol-
ski z Włoch i Szwajcarii, który zakończył
swe obrady omawiał szereg spraw, związa-
nych z możliwościami eksportowymi, zacie-
śnieniem stosunków kulturalnych i intelek-
tualnych pomiędzy Włochami a Polską.

KIEDY NASTAPIA WYBORY DO PARLAMENTU WŁOSKIEGO.

RZYM 9-1 (PAT) W związku z wiado-
mościami prasy, jakoby wybory do parla-
mentu miały nastąpić już 15 maja — Popolo
D' Italia stwierdza, że jest nie możliwym, aby
wybory mogły być przeprowadzone z wiosną

MARKS NIE MOŻE UTWORZYĆ GABINETU.

WIEDEN 9-1 (PAT) „Neues Wiener
Tageblatt“ donosi z Berlina, że misja utworze-
nia gabinetu po raz trzeci nie powiedzie się.

Centrum wyraziło opinie, że Marks po-
winien swe zadanie spełnić, podobnie, jak de-
mokracy, którzy obiecali Marksowi swe po-
parcie.

POROZUMIENIE ANGIELSKO — AME- RYKANSKIE.

WIEDEN 9-1 (PAT) „Neue Freie Pres-
se“ donosi z Paryża, że konferencja między
delegatami finansowymi Angli i Ameryki
doprowadziła do porozumienia na podsta-
wie następującej: 1) klucz rozdzielić sum od-
szkodowawczych ustalony w Spaa zostaje u-
trzymany.

MILCZENIE RADICZA.

BELGRAD 9-1 (AW) Radicz w towa-
rzystwie kilku posłów ze stronnictwa chłop-
skiego przewieziony został do więzienia
śledczego.

Radicz nie był dotychczas przesłuchiwa-
ny, ponieważ oświadczył urzędnikom poli-
cji, że odpowiedzialnym jest tylko wobec lu-
du kroackiego. Na zapytania sędziego śled-
czego również nie odpowiadał ani słowem.

Prawdopodobnym jest, że obrony Ra-
dicza podejmie się b. minister spraw za-
granicznych. Trumbicz.

Uwięzieni posłowie umieszczeni zostali
w tych samych celach, w których w r. 1909
i 1910 znajdowali się Serbowie, oskarżeni o
zdradę stanu, przez władze austriackie.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA MORSKA.

GENEWA 9-1 (PAT) Rada admini-
stracyjna międzynarodowego biura prasy po-
stanowiła zwołać w roku 1926 międzynarodo-
wą konferencję morską, która odbędzie się
natychmiast po zwykłej konferencji pracy.

STAN ZDROWIA HERRIOTA.

PARYŻ 9-1 (PAT) Obecnie zdaje się
nie ulegać wątpliwości, iż Herriot którego stan
zdrowia poprawia się z dnia na dzień będzie
mógł wziąć udział w posiedzeniu otwarcia
izby w 13 bm.

DELEGACJA ŁOTEWSKA NA KONFERENCJI W HELSINGFORSIE.

RYGA, 9. (PAT) Rada ministrów zamianowała
delegację łotewską na konferencję w Helsingforsie.
Szefem delegacji jest Majerowicz, a członkami: sekre-
tarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych
Alfa, oraz minister pełnomocny Łotwy w Helsingfor-
su Zarine.

PLANY MATRYMONJALNE EXCESARZOWEJ ŻYTY?

BUDAPESZT 9-1 (AW) Dzienniki,
stojące w bliskim kontakcie z kołami legity-
mistycznymi, zaprzeczają pogłosce, jakoby
ekscesarzowa Żyta miała zamiar wyjść za
mał za hr. Hunvady'ego celem zapewnienia
sobie prawa obywatelstwa węgierskiego, ze-
zwolenia na pobyt w kraju, a w dalszych skut-
kach — ustanowienia monarchii na Węgrzech

NOWY PREZYDENT SEJMU PRUSKIEGO.

BERLIN 9-1 (PAT) Sejm pruski wybrał
dzisiaj 201 głosami posła socjal-demokratycz-
nego Bartelsa na prezydenta sejmu. Bartels
przyjął wybór.

ZAPRZECZENIE.

PARYŻ 9-1 (PAT) Agencja Havasa po-
daje, do wiadomości o tem, jakoby delegaci
francuscy w czasie konferencji londyńskiej
złożyli wobec przedstawicieli Niemiec pew-
ne przyrzeczenie odnośnie do systemu celne-
go w zagłębiu Saary, są zupełnie fałszywe.

PROJEKT OGRANICZENIA WYBORCZEGO.

RZYM 9-1 (PAT) Pisma faszystowskie
proponują, aby do nowego projektu ustawy
wyborczej przyląć postanowienie, że każdy,
kto podczas wojny służył na froncie włos-
kim po stronie austro-węgierskiej, nie może w
ciągu 25 lat wykonywać mandatu poselskiego.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

BERLIN, 9 1. (AW) Rokowania handlowe pol-
sko-niemieckie toczą się w dalszym ciągu. Obie de-
legacje wydają wspólnie komunikat dla prasy, po za-
nim jednak nie udzielają nikomu żadnych bliższych
informacji.

Fakt, że rokowania handlowe francusko-nie-
mieckie zakończyły się, jak dotychczas fiaskiem, po-
zwala przewidywać, że i obecne rokowania mogą wy-
paść niezupełnie po myśli delegacji polskiej, tem
więcej, że Niemcy domagają się klauzuli największe-
go uprzywilejowania i poczynili już w tym kierun-
ku pewne zastrzeżenia, Polska zaś ze swej strony
dbać musi o rozwój swego młodego przemysłu.

Dzisiaj odbyło się drugie posiedzenie plenarne
obu delegacji.

Pamiętajcie o inwalidach!

NA MARGINESIE

Opisu ofiar siedmioletniego tyfu
su głodowego w Zw. Socj.
Republik.

„Matin“ zamieszcza opis obiadu, wydanego w wieczór Sylwestrowy przez p. Krasina w salonach Ambasady Sowieckiej w Paryżu. Dziennik francuski wyraża przytem wątpliwość, czy opis ten przedostanie się na szpalty moskiewskiej „Robotniczej Zwini“ mimo, iż korespondentem jej paryskim jest p. Wolin, pierwszy sekretarz poselstwa w Paryżu.

Menu owego obiadu opiewa następująco:

Zakąski.
Potage a la Pojarski.
Islette de chevreuil grand veneur.
Creme de marrons.
Poularde du Mans rotie perigourdine.
Foie gras aux porto.
Salade mimosa.
Glace diplomate.
Fruits varies et desserts. *7

Dodać trzeba do tego, iż na zakąski składały się kilogramy najlepszego kawioru, podane w wielkich srebrnych wazach, sterylizowane i inne najczystsze ryby, niewątpliwie sprowadzane z Republiki „ludu pracującego“. Stół cały przybrany był czerwonymi goździkami, różami i orchideami, ocenionymi przez znawców na 10 tysięcy franków. Przedpokój roił się od „towarzyszów lokali“ w liberli a panny Krasin miały na sobie wspiane toalety od najpierwszorzędniejszych krawców paryskich.

Zachowano jednak pewne ostrożności, aby nie pozostawić żadnego dowodu pisanego owej uczty. Jadłospis wypisane były na maszynie bez zwykle używanego zwyczaju podawania daty miejsca i okazji owej uczty.

Jeżeliby ten dokument dotarł kiedyś do Moskwy, posłużyłby niezawodnie jako narzędzie agitacji przeciw zbytkowi... niecnym wyzyskiwaczy ludu pracującego i podłych kontrewolucjonistów.

*) Spis powyższy jest tak wykwinuty, że w przeciętnym „burżujskim“ domu ich nie znają a w naszych restauracjach wogóle ich nie ma.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

PRZYJMOWANIE KANDYDATÓW DO
SŁUŻBY POLICYJNEJ NA KRESACH.

k) Komenda policji państwowej okręgu VI m. Warszawy przyjmie zgłoszenia kandydatów do służby policyjnej do okręgu

Liga Obrony Powietrznej Państwa.

JEJ ROZWÓJ W WIĘKSZYCH MIASTACH RZPLITEJ.

Niedawno podawaliśmy krótkie sprawozdanie z otwarcia obrad zjazdu Ligi Obrony Powietrznej Państwa — dziś pragniemy podać garść informacji o rozwoju Ligi na podstawie sprawozdania jej Sz. Prezesa p. Szwajcera. Nie będzie to, niestety pełny obraz rozwoju tej wielkiej wagi instytucji, jako że nie wszystkie województwa złożyły sprawozdania z działalności, wszelako i ten materiał sprawozdawczy, który przedłożono zjazdowi daje już pogląd na całość rozwoju Ligi.

Zacznijmy od województwa warszawskiego. We wszystkich 23 powiatach posiada ono komitety Ligi. Ilość członków wynosi 85 tysięcy. W samej Warszawie istnieje 102 koła Ligi a ilość członków zaokrąglą się do 20 tysięcy. I to nie wszystko. Już w stadium organizacji znajduje się dalszych 15 kół.

Tyle organizacja, teraz działalność, która objęła: 250 odczytów, 657 tysięcy odczew, 20 serji przemówień lotniczo-gazowych, nawiązanie stosunków z prasą krajową i zagraniczną etc. W czasie tygodnia lotniczego wypowiedziano kilkaset tysięcy krótkich przemówień propagandowych, rozrzucono 200 tyś

odezw, zebrano fundusze na wyszkolenie we Francji inżynierów lotniczych, zakupiono 5 szybowców, rozpoczęto prace przygotowawcze do budowy aerodromu i hangarów.

Teraz w Poznańskiem — 185 kół prowincjonalnych, 58 w Poznaniu i 17 kół wojskowych.

Lwów, Wilno, Kraków; Lublin; Białystok Łódź dobrze zorganizowały akcję propagandową wzmacniając świetnie fundusze Ligi.

Ogólnie ilość członków Ligi wynosi dziś 354 tysięcy.

Zarząd nawiązał bliskie stosunki z Ligą Aeronautyczną w Paryżu, założył tam polskie koło oraz komitet pomocy dla Polaków tamtejszych, zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu.

W bieżącym miesiącu spodziewane jest przybycie wystawy lotniczej francuskiej, oraz transportu specjalnych filmów propagandowych.

Jak widzimy, sprawozdanie daje obraz wielce owocnych rezultatów działalności Ligi. Należy mieć nadzieję, że rozrost jej w dalszym ciągu pójdzie milowemi krokami.

Bojkotujcie Gdańsk!

PRZEDSTAWICIELE SOWIECCY — HANDLARZAMI ŻYWEGO TOWARU.

(k) W Gdańsku nadzwyczajne wrażenie wywołał następujący wypadek:

Na jednej z centralnych ulic do elegancko ubranej młodej damy podszedł starzec - kaleka i poprosił ją o wyłączenie go i odniesienie listu na II piętro pobliskiego domu.

Dama, powodowana litością, zgodziła się oddać list i wyruszyła pod wskazanym adresem, lecz spotkała po drodze dobrą znajomą, która ostrzegła ją, iż kto wchodzi do wskazanego mieszkania już nie wraca. Zaciekawiona tem młoda dama otwo

rzyła list dziadka i z przerażeniem przeczytała: „Spodziewam się, ta się podoba“.

Zawiadomiona policja w wymienionym na adresie mieszkaniu rzekomo „doktora“ znalazła kilka związanych, wystraszonych młodych kobiet i dwóch „handlowców“, którzy należeli do miejscowego bolszewickiego „torgpredu“ (handlowego bolszewickiego przedstawicielstwa). Jak stwierdzono, handlarze odsyłałi swój „towar“ do Konstantynopola i Buenos Aires.

XIII-go, Wołyńskiego (Łuck). Niezbędne są następujące warunki:

Nieskazitelna przeszłość, odbyta służba wojskowa, wiek od 23 do 45 lat, wzrost nie niżej 168 cm., zdrowa i silna budowa ciała. Podania można składać w komendzie policji m. Warszawy przy ul. Senatorskiej nr. 12 (pałac Blanca, dział I, pokój nr. 1).

Do podania winny być dołączone następujące dokumenty metryka (o ile żonaty również metryka ślubu i dzieci), dowód obywatelstwa polskiego (względnie wyciąg z ksiąg stałej ludności) świadectwo poprzedniej pracy, referencje dwóch osób, świadectwo szkolne (względnie zaświadczenie dwóch osób winny być poświadczone notarialnie lub policyjnie) dowód zwolnienia z wojska, świadectwo moralności, dwie fotografie i własnoręcznie napisany życiorys.

„WIELKI STANISŁAWÓW“

k) „Kurier Stanisławowski“ z dnia 1 stycznia we wstępny artykule podnosi znaczenie, jakie dla przyszłości Stanisławowa będzie mieć fakt przyznania mu decyzją Rady ministrów całego szeregu przywilejów i praw oraz przyłączenie gmin sąsiednich z Knihiniami na czele.

Godnem zaznaczenia jest to, że na takie wyróżnienie zasłużyło sobie miasto świetną gospodarką gminną. Prezydent gabinetu p. Wł. Grabski stwierdził, że Stanisławów jest najlepiej i najracjonalniej gospodarowanym miastem w Polsce.

Pochlebne to uznanie dla naszej gospodarki gminnej — pisze „Kurier Stanisławowski“ — jest dobrym prognostykiem na przyszłość i pozwala z otuchą i wiarą patrzeć na dalszy rozwój naszego grodu

FA. JML

3

Stracenie Toma Washingtona.

Dziwna historia z południowego Stanu
Północnej Ameryki.

Tom Washington przyznał się do występku, twierdząc jednak że swój czyn popełnił za namową Katarzyny Paddock silnie naówczas podchmielonej, skuszony obietnicą otrzymania pół butelki whisky i dolara przedzielnego centów w gotówce. Pomimo tego że, jak twierdzi, murzyn uczciwie dopełnił warunków umowy, Katarzyna Paddock zobowiązania swego nie dotrzymała, a widząc przechodzącego właśnie szeryfa podniosła gromki alarm. Murzyn ze szczerem oburzeniem zapewniał że nigdy w życiu nie przyszyła by mu chęta na tak starą i w dodatku chudą 3) kobietę.

Według oskarżenia niezbitym dowodem rzeczowym przeciwko murzynowi były liczne ciemne ślady na ciele Katarzyny Paddock, które musiały powstać podczas szamotaniny zbrodniarza z broniącą się ofiarą.

Przyjęty rzeczoznawca sądowy w osobie właściciela sklepu ze szmarami i farbami orzekł że to są ślady czarnej skóry murzyna. Co prawda bawiący przejazdem w Bluffhouse pewien znakomity antropolog twierdził jakoby skóra murzyna nie wydalała z siebie żadnej barwiącej substancji, a ciemne miejsce na ciele Katarzyny Paddock były, po prostu dowodem, znanego zresztą „lekiem tej konie

3) Murzyn i szeryf u kobiet uważają za oznakę zdrady.

ty, wodowstrętu i niechlujstwa rzeczony Katarzyny. W tym wypadku rozstrzygającym było zdanie przyiętego rzeczoznawcy sądowego. Zresztą uczony nie był osobą miarodajną już choćby z tego powodu, że był cudzoziemcem niezbyt dawno naturalizowanym w Stanach Zjednoczonych i w dodatku katolikiem. 4)

Ponieważ złych ludzi niebrak więc nie dziwnego że znaleźli się tacy, którzy twierdzili jakoby Katarzyna Paddock zmarła nie wskutek wstępu i przeziębienia, do czego, będąc nieraz w podobnych warunkach, była całkowicie przyzwyczajona, lecz dzięki wypiciu nadmiernej ilości mundszejnówki 5) prawdopodobnie przyrządzanej z trujących składników.

Była to zresztą prosta możliwości skierowana przeciwko osobie ogólnie szanowanego szeryfa zajmującego się produkcją mundszejnówki, który po trafili pokryć całkowicie zapotrzebowanie Bluffhouse i okolicy na ten życiodajny produkt. Tylko tak sumienny i pracowity człowiek, jakim był młody szeryf, potrafił pogodzić uciążliwe zajęcie przy

4) W kraju oświecanym u wjazdu do New Yorku przez „Posąg Wolności“ tolerancja religijna nie jest zbyt rozpowszechniona, Kandydat na prezydenta Stanów, podczas ostatnich wyborów gubernator nowojorski Smith, zresztą człowiek bardzo popularny nie miał szans przeprowadzenia swej kandydatury ponieważ był katolikiem. Hasłem Ku-Klux Kłenu jest walka z murzynami, żydami i katolikami.

5) Mundszejnówka jest to wódka tajnie produkowana wobec obowiązującej w Stanach prohibicji. (To co za czasów moskiewskiej okupacji nazywało się „samoponką“).

tajnej fabrykacji wódki, z czynnościami urzędowymi. Ze szeryf się nie obawiał pracy najlepszym było dowodem uwieszenie wszystkich dotychczasowych producentów mundszejnówki, których następnie sąd skazał na dłuższe lub krótsze więzienia. Odtąd szeryf bez konkurencji musiał za wszystkich pracować.

Tak to zawiść, podłość i głupota nie oszczędza nawet najczenniejszych ludzi, a opozycja wodzi się nawet przy przeprowadzaniu najślusniejszej sprawy.

Jak było do przewidzenia przyięgli wszystkie mi głosami przyznali winę Toma Washingtona, skazując go na śmierć przez powieszenie. Wyrok był bezapelacyjny a nawet zgodnie z prawami stanu sposób stracenia mordercy nie mógł być zmieniony.

Oskarzonego nikt nie bronił ponieważ z białych adwokatów nikt nie chciał się podjąć sprawy czarnego w tak hańbiącej sprawie, z czarnych adwokatów nikt nie odważył się przyjechać do Bluffhouse w obawie przed „prawem lyncha“. Uniewinnienie i zwolnienie murzyna na nie by mu się nie przydało bo tłum natychmiast zastosowałby wobec niego prawo lyncha.

Tom Washington przyjął wyrok obojętnie, a może nawet z pewną dozą zadowolenia. Od dwóch dni szalenie cierpiał na ból zęba, więc pocieszał się że męka prędzej się skończy. Był tchórzem i nie gdyby się nie zgodził na wyrwanie zęba przez dentystę.

Wykonanie wyroku naznaczono na rano następnego dnia. Kat został sprowadzony samochodem z Regtownu ponieważ wobec rzadkich egzekucji Bluffhouse nie mogło sobie pozwolić na luksus stalego utrzymywania przynajmniej kata.

(D. a. a.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Dziwny sen.

§) Pewien inżynier, stale zamieszkały w Londynie, posiadał w fabrycznym mieście Glasgow wielką fabrykę.

Wśród personelu zatrudnionego w tej fabryce, znajdował się niejaki Robert Mackenzie, który zawdzięczał inżynierowi wiele dobrego i był skutkiem tego do niego bardzo przywiązany.

Inżynier miał niedawno sen, że odbywa ważną konferencję z klientem.

Nagle do pokoju, w którym odbywała się konferencja, wszedł Robert. Inżynier zwrócił się do niego szorstko, oświadczając, że niema obecnie czasu na rozmawianie z nim.

Robert wyszedł ale po chwili wrócił ponownie. W tym czasie właśnie klient wychodził. Inżynier w tonie jeszcze ostrzejszym, niż poprzednio zawołał:

— Dlaczego pan dzisiaj jest taki nastrojny? Przecież pan widział, że byłem zajęty

Ale Robert nie zwracał uwagi na te wyrzuty swojego szefa i odparł spokojnie:

— Muszę pana prosić, ażeby pan nie zwracał uwagi na zarzuty, które będą przeciwko mnie podnoszone. Tego, co mi zarzucają, nie popełniłem.

— O jaką zbrodnię właściwie pana obwiniają — spytał inżynier.

Młody człowiek przez chwilę się wahał, a następnie powiedział z dziwną tonacją w głosie.

— Wnęć się pan o tem dowie.

Fabrykant obudził się. Sen, który miał przed chwilą, nie dawał mu spokoju. Nagle do sypialni weszła jego żona z listem w reku.

— James — oznajmiła drżącym głosem — przynoszę ci straszliwą wiadomość. Robert Mackenzie popełnił samobójstwo.

Inżynier opowiedział żonie, o śnie, który miał przed chwilą. Dodał, że twarz Roberta była blada i zdenerwowana, a jego głos drżał.

W tym czasie, kiedy fabrykant rozmawiał z żoną, Robert Mackenzie już nie żył. W biurze napił się z butelki, w której znajdował się jakiś gryzący płyn, sądząc, że jest to whisky. Trucizna podziałała zabójczo na jego organizm. Zawieziono go do szpitala, ale pomoc lekarska przyszła późno. Po 24 godzinach młodzieniec już nie żył.

Ponieważ samobójstwo jest uważane w Anglii za zbrodnię, przeto Robert Mackenzie nawet po śmierci uważał widocznie za potrzebne wyjaśnić człowiekowi, któremu był obowiązanym do wielkiej wdzięczności, że podniesiony przez niego zarzut samobójstwa nie odpowiada prawdzie.

Ten wypadek stanowi obecnie temat wielu rozmów i komentarzy zarówno w kołach towarzyskich, jak i w świecie naukowym angielskim.

Naśladowcy Adama i Ewy.

§) Jeden z dzienników, wychodzących w mieście Norfolk (Stan Virginia), rozpisal konkurs z dość wysoką nagrodą dla tej młodej pary małżeńskie, która przeżyje pewien czas w lesie dziewiczym, żywiąc się, wzdorem Adama i Ewy, tylko owocami leśnymi i korzonkami i nie przyjmując żadnej pomocy od osób postronnych.

Z pośród mnóstwa kandydatów do naśladowania naszych prarodziców, redakcja rzeczonoego dziennika wybrała niejakiego Roberta Day'a, liczącego lat 22 i 19-letnią Florentynę Popejoy. Dnia 12 listopada ub. roku ci młodzi ludzie zawarli związek małżeński i natychmiast udali się do wyznaczonego sobie rejonu w puszczy, gdzie przebywali w zupełnym zdrowiu do końca grudnia.

Naśladowcom Adama i Ewy redakcja, rozpisująca konkurs, uczyniła tylko te koncesje, że pozwoliła im zabrać ze sobą ubranie „ze względów przyzwoitości oraz klimatycznych”. Nie wolno im jednak zbudować stałego mieszkania, tak, że co noc muszą sobie przygotowywać legowisko z mchu i liści.

Opinia amerykańska, lubująca się, jak wiadomo, w podobnych ekstrawagancjach, ośmiela wielkimi sympatiami młoda parę, imitującą Adama i Ewę w środowisku, nie przypominającym jednak raj, życząc jej zdobycia pokaźnej nagrody konkursowej i komnat

Od jakiego czasu zwłoki ludzkie są chowane w trumnach?

POGRZEBY W DAWNYCH CZASACH, A OBECNE.

§) W bardzo odległych czasach, kiedy to Egipt i Chaldea, znajdowały się u szczytu swej potęgi ciała zmarłych poddawano mumifikacji i składano następnie w specjalnie na ten cel budowanych kamiennych grobach, względnie w grobach wykutych w skałach. Tak powstały nad Nilem piramidy, które są grobami faraonów.

Później, gdy wyznawcy Chrystusa kryli się w katakumbach przed prześladowaniami cesarów rzymskich, a środkową i północną Europę pokrywały olbrzymie knieje, plemiona Słowian, Gotów i Franków ciała swych zmarłych palili na stosach, a zebrawszy skrzepinę pozostałą popiół w urnach w ziemi je zakopywali, sypiac nad temi mogiłami wysokie kopce tak zwane kurhany.

W tym czasie pogrzeb wodza odbywał się niezmiernie uroczysto — było to święto dla całego ludu. Jednakże nietylko ciało wodza zostawało spalone. Wszystko co w swoim życiu kochał zmarły, do czego przywiązywał znacniejszą uwagę: żona, wierna służba, ulubiony wierzchowiec, na którym zmarły nie jedna zwycięska odbył wyprawę, broń i odzież — było palone wraz z ciałem nieboszczyka.

Pogrzeby odbywały się w powwzwyższy sposób prawie, że u wszystkich ludów pogańskich, zamieszkujących Europę. Dopiero w późniejszych czasach plemiona Alemanckie zmarłych swych przechowywali w wydrążonych drzewach, które pozostawiano nie zcie-

temi.

W pierwszym rzędzie użytkowano na ten cel jodły, które posiadały miękkie drzewo i tem samem łatwo było je wydrążyć. Było to zapoczątkowaniem ochrony ciał zmarłych drewnianym pokrowcem, które z biegiem czasu przerodziło się w chowanie zmarłych w trumnach.

Niektóre ludy zamieszkujące nad brzegiem morza lub jezior zmarłych swych wprost do wody wrzucały, zaopatrując ciało w odpowiedni balast.

Z wprowadzeniem chrześcijaństwa zaczęto zmarłych grzebać w ziemi, jednakże jeszcze bez trumien. W późniejszych nieco czasach ciała nieboszczyków były zaszywane, przed złożeniem ich do grobu w białe prześcieradła.

Pewnego razu przy zaszywaniu w prześcieradło nieboszczyka zdarzył się następujący wypadek: W roku 1698 zmarł w Lubece superintendent dr. August Pfeiffer. Zawinięto więc ciało jego w płótno i poczęto takowe zszywać. Przez nieostrożność ukłuto zmarłego. W tej chwili rzekomv nieboszczyk podniósł się, gdzś śmier jego była tylko letargiem z którego obudziła go niezręczność szwaczki.

Nastał szesnasty wiek i dopiero w tym czasie zaczęto chować nieboszczyków w trumnach. Jednakże wiele lat upłynęło zanim zwyczaj ten stał się ogólnie używanym pomiędzy ludnością. (lk)

Sensacyjne odkrycie wiedeńskiego lekarza.

CO TO JEST MENOTOKSYNA?

Wielką sensację wywołały niedawno temu rewelacje jednego z wiedeńskich lekarzy który oświadczył, że w pewnym okresie, kobiety wydzielają truciznę dla roślin wprost za bójczą. Truciznę tę nazywał menotoksyna. Wydziela się zaś ze skóry kobiety w okresie jej miesięcznej odmiany. Wystarczy wtedy, aby dotknęła palcami kwiatów w wazonie, czy na krzaku, a kwiat zwiednie.

Przekonano się, że gdy taka kobieta podłafa wodą wazonu, kwiaty zwiedły. Jeśli taka kobieta miesi ciasto drożdżowe, z pewnością nie wyrośnie i wymie potem z pieca „zakalec”. Jeśli „nastawi” barszcz, zgorzknienie i buraki będą gnily. To nie zabobon już, lecz fakty zebrane drogą doświadczenia.

Wśród zabobonów ludowych dobrze znany jest zabobon o tem, że kobietę uważać należy jako stworzenie jadowite, co prawda tylko w okresach miesięcznej odmiany. — U wielu szczepów, żyjących jeszcze po dziś dzień

w stanie pierwotnym, kobiety fraktowane są w tym okresie jak trądowate. Oddziela się je od rodziny, zamieszkać muszą osobno w jakiejś jamie, ledzenie podaje się im zdaleka, a naczynie, z którego jedzą, osobno się myje.

Rytuałna higiena u konserwatywnych żydów zabrania mężowi przyjąć z ręki żony w tym okresie potrawy, a zwłaszcza wina, które służy do ofiary sobotniej. Po tym okresie kobieta musi się poddać skrupulatnemu odczyszczeniu w kąpieli, zanim będzie się mogła zbliżyć do męża.

Jeśli istotnie dzieje się tak, że „jadowita” jest kobieta w pewnych okresach, usunąć należałoby ją z wielu zawodów.

Na szczęście ta „jadowitość” ludziom nie szkodzi. W każdym razie ciekawe to, jak najnowsze badania naukowe potwierdzają niedno z zarządzeń rytuałnej higieny, która była kiedyś nakazem religijnym u żydów.

„W starym piecu djabeł pali“.

PROFESOR UNIWERSYTETU BIGAMISTA.

W Turynie rozpoczął się ciekawy proces przeciw 72-letniemu profesorowi literatury i historii. Motto, oskarżonemu o bigamię. Motto straciwszy pierwszą żonę z którą miał pięcioro dzieci, ożenił się po raz drugi z niemłodą wdową, Emilią Tanara.

W ostatnich czasach Motto zapalał nagłe go rącym afektem do 40-letniej panny Teresy Teontino. Opuścił więc dom i prawowitą małżonkę, która liczy lat 62 i nie mając rozwodu wziął ślub z p. Teontino.

Nową małżonką, wobec której profesor uchodził za wolnego, a przytem bogatego właściciela ziemskiego, po pewnym czasie dowiedziała się prawdy. Oburzona, porzuciła profesora i wróciła do rodziny, powiadając władze o postępkach Motto.

W kilka tygodni po rozstaniu, stęskniony profesor przestał się ukrywać i udał się do swej trzeciej oblubienicy, chcąc ją prześladować. Na jego widok w Teresie Teontino obudził się gniew i porwawszy figurkę z brązu, zaczęła nią okładać swe go nieprawego małżonka. Rany musiały być dotkliwie, gdyż po tej wizycie bigamista przeleżał cały miesiąc w łóżku.

nego urzędzenia mieszkania. Jeżeli młodym państwu Day uda się przetrzymać te dość trudną próbę — to zo-

Motto oskarżony jest nietylko o bigamię, ale i o zabranie swej prawej małżonce 10,000 lirów z kasetki.

Rozkochany starzec, licząc 72 lata, ale wyglądający najwyżej na 60, zeznaje przed sądem, że Teresa Teontino ma niego niebwywały wpływ. Nie mogąc się oprzeć jej wdziękowi, popełnił bigamię. Na zapytanie prezesa sądu, jak mógł w kościele przysięgać Teresie, że jest kawalerem, odpowiedział: „Byłem tak oczarowany wdziękami Teresy i bojąc się ją stracić — nie wiem, co mówiłem i nie odpowiadam za siebie“.

Teresa Teontino zeznaje, że jeszcze przed ślubem odebrała anonim, w którym donoszono jej, że Motto jest żonaty. Gdy powiedziała o tem swemu narzeczonemu, ten zabrał ją do kościoła i tam jej przysięgi, że kobieta, z którą mieszka, jest żoną jego brata. Zagroził jej także, że jeśli nie zostanie jego żoną, wtedy odbierze sobie życie.

Umieszczony za kratkami i opuszczony przez obie żony: prawowitą i nielegalną, profesor Motto oplakuje obecnie swój nieokiełznany temperament

stanie im wspomnienie oryginalnego wstępu do pożycia małżeńskiego. O

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE

Stan ekonomiczny Włoch.

(—) Sytuacja ekonomiczna Włoch, która jest wskaźnikiem siły wytwórczej kraju, znajduje się w stanie ciągłej poprawy. Ruch wywozowy rośnie z intensywnością o wiele większą od siły importu i po raz pierwszy nawet obecnie państwo włoskie okazało się eksporterem kapitałów na zagranicę, łamiąc w ten sposób dotychczasowy monopol Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych w tej dziedzinie. Włochy udzieliły pożyczek zagranicy (Polsce, Węgrom i Jugosławii). Było to tylko możliwe przy następujących danych: że oszczędności, zgromadzone w rozmaitych bankach i zakładach kredytowych podniosły się do 35 miliardów lirów. Do tego trzeba dodać, że ruch cudzoziemców i przesyłki pieniężne ze strony Włochów, rezydujących zagranicą, przewyższyły trzy przedwojenne.

Należy również podkreślić, że budżet kolejowy zamyka się równowagą, a budżet poczt i telegrafów przedstawia nadwyżkę 25 milionów w budżecie ułożonym na obecny rok finansowy.

Włoska marynarka handlowa znajduje się dzisiaj na trzecim miejscu wśród państw europejskich, po marynarce angielskiej i niemieckiej; ruch portowy dosięgnął 25 milionów ton.

Odszkodowania, jakie Włochy otrzymały od Niemiec w gotówce i w dostawach (węgiel, produkty chemiczne, barwniki etc.) dochodziły 31 sierpnia 1924 r. do przeszło 400 milionów marek złotych, to znaczy 2 miliardy lirów włoskich. Odszkodowania te zostają przekazywane Włochom na podstawie odsetki 10 proc. ustanowionej traktatem w Spa z 10 lipca 1919. Niemcy w dalszym ciągu dostarczają Włochom węgla.

Nadwyżka budżetu.

Rok finansowy 1923—24, który w sobie odbija wiernie akcję Rządu Narodowego, zamknął się deficytem 418 milionów, co przedstawia poprawę sytuacji finansowej o 205 milionów. Rok finansowy 1924—25 prawdopodobnie już zamknie się małą nadwyżką budżetu, a rok finansowy 1925—26 zapowiada nadwyżkę 178 milionów, chociaż w wartościowaniu dochodów postępowało się ze zwykłą ostrożnością. Nie potrzeba wcale retoryki, aby podkreślić ważność tego kapitalnego zdarzenia. Zdobyte równowagi budżetowej znaczą w polityce wewnętrznej i dosłownie, co niepodległość w polityce zewnętrznej.

Emigracja i bezrobocie.

Włochy, które na początku XIX wieku miały 22 do 25 milionów mieszkańców, dzisiaj posiadają około 41 milionów w swym wąskim terytorjum, a 8 milionów rozprószonej po całej ziemi. Jeżeli się zważy nadwyzczajną dysproporcję między wydajnością terenu włoskiego (dużo malowniczych gór o szczupłej produkcji) — a istniejącą ludnością, która przeciętnie wzrasta o 446.000 mieszkańców na rok — dojdzie się do przekonania, że kwestja emigracji stanowi dla ekonomii Włoch nie zwykłe ważne zagadnienie. Mussolini w swojej mowie w senacie powiedział: „Nie będę nigdy popierał propagandy mniej lub więcej maltuzjańskiej; owszem oświadczam, że zgniotłbym środkami politycznymi propagandę tego rodzaju”.

Rząd urządził instytucję przy ministerstwie spraw zagranicznych, która zajmując się codziennie wszystkim tem, co się odnosi do emigracji, zdołała po wielu studiach oznaczyć roczną liczbę emigrantów na 400.000.

Bezrobocie we Włoszech jest w stanie ciągłego zmniejszania się, czego dowodzi następująca statystyka: 1 stycznia 1922 r. bezrobotnych było 606.810; 1 stycznia 1923 r. było 301.974; 1 stycznia 1924 r. 280.765; wreszcie 1 września było ich 115.501.

Długi międzysojusznicze.

Wojna światowa podkopała całkowicie majątek Włoch, oszacowany na 60 milionów lirów złotych, a w dodatku Włochy były zmuszone zaciągnąć olbrzymie długi.

Podczas roku finansowego 1922—1923 zostały spłacone długi zaciągnięte u Brazylii, Kanady, Szwajcarii i Holandji na łączną sumę lirów złotych 100.920.500, a w lutym obecnego roku wygasła pożyczka dolarowa, zaspokojona przez skarb sumą 51.024.000 lirów złotych.

Zostaje jeszcze jednak dług około 100 miliardów lirów (w banknotach), zaciągnięty u Anglii i Ameryki. Kiedy pomyśli się o tej cyfrze, łatwo jest zdać sobie sprawę z poważnych wahań giełdowych oraz spadku kursu włoskiego. Ale Włochy nie zapominają o tej wielkiej chmurze, która wiszi nad nimi, i nie chcą skochać nadzwyczajnie, ponieważ wiesz, że

Regulacja płac urzędników komunalnych.

29 grudnia r. ub. rada ministrów przyjęła projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o dostosowaniu płac pracowników komunalnych do płac urzędników państwowych. Rozporządzenie to brzmi w streszczeniu tak następująco:

Pobory płatnych członków zarządu i pracowników związków komunalnych oblicza się na tych samych zasadach, na jakich oblicza się pobory funkcjonariuszy państwowych. Płatnymi członkami zarządu związków komunalnych są w gminach miejskich członkowie magistratów, w gminach wiejskich wójtowie i ławnicy. Rozporządzenie nie dotyczy pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach komunalnych oraz pracowników czasowych, przyjętych przez związek komunalny na służbę pomocniczą niestanowiącą z wynagrodzeniem pozaetatowem wyznaczonym przez zarząd związku.

Pobory burmistrzów nie mogą przekraczać, w zależności od liczby ludności gmin miejskich, poborów odpowiadających grupom uposażeń funkcjonariuszy państwowych. W Warszawie pobory prezydenta równać się będą poborom według II grupy uposażeń, wiceprezydentów zaś nie mogą przekraczać poborów odpowiadających IV grupie, ławników — V grupie uposażeń funkcjonariuszy państw.

Burmistrzom i zastępcom ich i członkom magistratu, których praca nie stanowi dla nich zajęcia głównego, można przyznać, jedynie odszkodowanie odpowiadające rodzajowi ich pracy i ilości czasu, poświęcanego gminie miejskiej. Odszkodowanie to powinno być w każdym razie odpowiednio niższe od wyżej określonych poborów. Prezydentom miast i burmistrzom rada miejska może przyznać dodatek reprezentacyjny od 20 do 50 proc. poborów w zależności od liczebności mieszkańców. W miastach liczących ponad 10.000

pewnego dnia przyjaciele angielscy i amerykańscy, z którymi walczyliśmy razem o sprawę świętą i tylko dla niej popadliśmy w długi, przystąpią do ich umorzenia.

KUPIECTWO A MIEDZYNARODOWY TARG W POZNANIU.

(—) Miarą zainteresowania się kupiectwa polskiego, a zwłaszcza Ziemi Zachodniej Rzeczypospolitej Międzynarodowym Targiem w Poznaniu, który odbędzie się w roku 1925 od 3 do 10 maja jest fakt, iż liczne zrzeszenia i organizacje kupieckie opowiedziały się na swych zjazdach za masowem wzięciem udziału w Międzynarodowym Targu w Poznaniu. Ostatnio na zjeździe kupiectwa polskiego na Górnym Śląsku w Królewskiej Hucie, zapadła rezolucja przeciwko wzięciu udziału ze strony przemysłu i handlu polskiego w wiosennych Targach Gdańskich, a natomiast za gwałtownem wzięciem udziału w międzynarodowym Targu w Poznaniu, którego korzyści dla ogółu kupiectwa są widoczne. Międzynarodowy Targ w Poznaniu poza celem regulowania popytu i podaży na rynku krajowym ma jeszcze za zadanie stworzenie jak najbardziej korzystnej koniunktury gospodarczej dla wytwórców przemysłu polskiego.

ZAKAZ WYWOZU ZBOŻA Z RUMUNJI.

(—) Rada ministrów postanowiła wobec braku chleba i zboża wstrzymać na razie wywóz z Rumunii zboża i jego przetworów. Równocześnie zastrzeżono przepisy o lichwie żywnościowej. Niektóre miasta Rumunii, słynące zawsze jako śpielnia Europy, są teraz doszczętnie pozbawione chleba i maki.

ZAINTERESOWANIE ZAGRANICĄ MIEDZYNARODOWYM TARGIEM W POZNANIU 1925 R.

(—) Wiadomo, iż Miński Urząd Targu Poznańskiego zdecydował o międzynarodowym charakterze najbliższego Targu, który odbędzie się w roku 1925 w dniach od 3 do 10 maja — wywołała w zagranicznych sferach przemysłowo-handlowych silny odzew. Szczególnie państwa Środkowej i Południowej Europy zainteresowały się ży-

mieszkańców, dodatek reprezentacyjny mogą otrzymać także wiceprezydenci w wysokości 20 procent poborów.

Najwyższą grupą uposażenia dopuszczalną dla pracowników z ukończonym wyższym wykształceniem jest grupa V, dla pracowników z nieukończonym wyższym, a ukończonym średnim — grupa VII, zaś dla pracowników z nieukończonym średnim, i z niższym wykształceniem — grupa VIII.

Płatnym członkiem zarządu i pracownikiem związków komunalnych związki te mogą na mocy uchwał swych reprezentacji, za twierdzenia przez władzę nadzorczą, przyznać pobory wyższe od tych, jakie im się należą, w razie posiadania wyższego wykształcenia fachowego, teoretycznego lub wiedzy praktycznej czy też położenia wybitnych zasług na polu pracy samorządowej.

Aż do czasu ustawowego uregulowania praw i obowiązków pracowników związków komunalnych może być im przyznany dodatek komunalny w wysokości nieprzekraczającej 15 proc. poborów. W województwach kresowych na Wschodzie, na obszarach ziemi Wileńskiej i w niektórych powiatach województwa Białostockiego może wojewoda, na podstawie uchwały związku komunalnego, przyznać dodatek wyższy nieprzekraczający jednak 25 proc.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1925 r. i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa Śląskiego, aż do czasu uregulowania stosunków prawnych członków zarządu i pracowników związków komunalnych w normalnej drodze ustawodawczej.

Dodać należy, iż streszczony wyżej projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej przyjęty został przez Radę Ministrów jednogłośnie bez dyskusji.

wo Międzynarodowym Targiem w Poznaniu, a wyrazem tego zainteresowania są liczne zgłoszenia i zapytania przemysłowców zagranicznych, napływające do Mińskiego Urzędu Targu w Poznaniu. Już teraz można powiedzieć, że Targ Poznański będzie miał charakter par excellence międzynarodowy, co wpływa nie bezwzględnie na wzmocnienie stosunków handlowych między Polską a zagranicą.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 9 stycznia 1925 r.
DEWIZY.

Belgia	25,89
Holandja	211,00
Londyn	24,85
N. York	5,185
Paryż	27,925
Praga	15,60
Szwajcaria	100,00
Wiedeń	7,31
Stokholm	140,000

POŻYCZKI

Pożyczka kolejowa	8,50—8,80
Pożyczka Konwersyjna	4,30—4,15
Pożyczka Złota	7,10—7,30
Pożyczka Dolarowa	3,81
Franki	stabilniej inne mocniej.

AKCJE.

Banki: Dyskontowy	5,55—5,70
Handlowy	5,50—5,00—4,85
Dla H i P.	1,00—1,00
Zachodni	— 1,45
Zjedr	1,10—1,40
Cerata	0,50
Zgierz	1,00
El.	Dab
1,00	Elektryczność
1,50	P. T. E.
0,11	Sila
0,38	Czerak
0,42—0,45	— 0,43
Częstociec	1,80.
Gostawica	1,80—1,90—1,80
Ostrowice	1,10
Cukier	3,05—2,97
Piriej	0,30—0,31
Węgiel	2,60—2,62—2,60
Nafta	0,45
Nobel	1,35—1,37
Cegielski	0,53—0,54.
Lilpep	0,55—0,57
Modrzejów	3,55—3,70
Norblin	0,67—0,69—0,68
Ostrowiec	6,10—6,00
Parowozy	0,31—0,32—0,31
Rudzki	1,03
Starachowice	1,70—1,65—1,67
Ursus	Zieleniewski
9,00	Wulkan
2,25	bea
kuponu	za r. 22 i 23
Zyrardów	II em.
9,60—10,10—9,90	Borkowski
0,80	Syndykat
1,50	Cmielów
0,60	Haberbusch
4,50—4,60	Spirytus
2,70—2,65—2,70	Kluczo
0,22	

Bojkotujcie Targi Gdańskie!

ZYGZAKI.

Teatr a Magistrat.

Rzekł Magistrat Wroczyńskiemu:
Miły panie dyrektorze!
Stwórz pan w Łodzi dobry teatr
To ci miasto dopomoże.
Rada przyzna wnet subsydium.
I wypłaci ci gotówkę,
A Łódź będzie miała teatr
Kulturalna tak placówkę.
Poszedł na lep pan Wroczyński
I namęczył się niemało,
A gdy teatr był gotowy,
Co się wtedy okazało:
Nasz Magistrat bez powodu
(Wszak wypadek to nierzadki)
Na bilety teatralne
Ponakładał wnet podatki,
Z tych podatków tyle zebrał,
Ze subsydium się wróciło.
Nie dbał o to, że gazety
Wymyślały tak, aż miło,
I dziś sobie cny Magistrat
Dobroczyńcy wciąż gra rolę.
A zaś biedny pan Wroczyński
Lamentuje jak pachole.
Próżno staram mu się pomóc
I swym żądłem ciągle kłuje,
Bo Magistrat ... gruboskórny
Nawet Osy nie poczuje...

Osa.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Sobota dnia 10 stycznia Agatona.
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza)
otwarta codziennie od 10—23. Koncerty radio-
foniczne codziennie od 12—13 i od 16—23,
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa ol.) otwarta od 6—8 w
— Widowiska.
Teatr Miejski o g. 4 „Galganek” 8.15 „Kiki”
Teatr Popularny. o g. 4 „Czartowska lawa”
8.15 „Sublokatorka”
„Luna” „Popioły zemsty”
„Casino” „Listy miłosne baronowej S.”
„Odeon” „Za kulisami cyrku”.
Grand-Kino „Pikantna dziewczina”
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych.
„Purpurowa miłość”
Kino „Corso” „Bogini dżungli”.
Kino „Resursa” „Twe usta milczą”
Miejski Kinematograf Oświatowy.
Dla młodzieży „Czarne sylwetki”, dla dorosłych
„Córka brygadiera”
Cyrk Ciniselli Program Nr. 9.
Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul.
Podlesnej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Pożegnania p. wojewody Garapicha.
W sferach społecznych naszego miasta powzięto inicjatywę uczczenia ustępującego p. Wojewody Garapicha zebraniem towarzyskim pod postacią rautu. Jak nas informują organizatorzy, raut ten odbędzie się w środę, dnia 14-go bm. o godz. 9-ej w. w salonach Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16.
— Zaprzeczenie.
Jedno z wydawnictw miejscowych podało wzmianki o rzekomej rezygnacji p. prezydenta miasta, Cynarskiego, z zajmowanego w samorządzie stanowiska.
Przebywający chwilowo poza Łodzią na tygodniowym urlopie p. prezydent Cynarski upoważnił Oddział Prasowy do kategorycznego stwierdzenia, że zarówno informacje o rzekomym zamiarze rezygnacji, jak wszelkie na tem tle powstałe komentarze prasowe są najzupełniej bezpodstawne i niezgodne z rzeczywistością.
— Z Komitetu Budowy Pomnika „Dzieciom Łódzkim”.
Dnia 7-go bm. pod przewodnictwem p. prezesa dr. Fichny, odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika „Dzieciom Łódzkim”, na którym wybrano prezydium Komitetu z 5 osób. W skład prezydium wchodzi: J. E. ks Biskup Tymieniecki, p. Wojewoda, p. prezes Rady Miejskiej, dyr. Wolczyński oraz p. Robert Geyer. Powołano również do życia dwie sekcje: finansową i artystyczną. Na czele pierwszej stanął p. Kazimierz Poznański, na czele drugiej — p. Al. Heiman - Jarecki.

Upośledzone przedmieście.

O POPRAWĘ STOSUNKÓW W WIDZEWIE.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Widzew jest najbardziej polskim przedmieściem Łodzi, gdyż posiada jeden tylko sklep żydowski.

Ludność Widzewa składa się prawie wyłącznie z robotników, większość których pracuje w „Widzewskiej Manufakturze” i „Niciarni”. Żdawałoby się, że z powyższych powodów każdy Magistrat Łódzki winien dbać o to, aby Widzew nie był przedmieściem upośledzonym pod każdym względem. A jednak dzieje się inaczej.

Oto poprzedni „robotniczy” magistrat w niczem nie przyczynił się do polepszenia w czemkolwiek opłakanej sytuacji Widzewa. pozabawionego oświetlenia, bruku, targowiska, gmachów szkolnych, miejsc rozrywkowych, a nawet kościoła.

Spodziewano się, że magistrat obecny zrobi wszystko, co leży w jego mocy, aby na prawicę błęd swego poprzednika, tembardziej, że znaczna część widzewan głosowała na N. P. R., która swym wyborcom obiecywała zło te góry.

Okazało się jednak, że po wyborach zapomnieli N. P. R.-owcy o swych obietnicach i choć dzisiaj, stojąc u steru władzy mogliby przy dobrych chęciach wiele zrobić, nie troszcząc się zupełnie o potrzeby Widzewa.

Ulice, poza Rokicińska, są dotąd niezabrukowane i toną w ciemnościach, na targowisko chodzi ludność na Wodny Rynek, oddalony o 3 km.

Starano się jedynie o wybudowanie gmachu szkolnego, ale gdy „Widzewska Manufaktura” odmówiła żądaniu sprzedaży placu, sprawa ucichła.

Nie od rzeczy będzie zwrócić tutaj uwagę na nieustępliwość Uszera Kona, który

z żyda-hałaciarza stawszy się multimiliardem, nie dba zupełnie o potrzeby swych robotników.

Odmowa Kona była na ręce Magistratowi, gdy tymczasem mamy zupełnie pewne wiadomości, że na Widzewie jest cała masa placów prywatnych, na których z powodzeniem możnaby wybudować gmach szkolny dla dzieci, które muszą chodzić po 2 i więcej km. do szkoły przy ul. Zagalnikowej.

Magistrat nie chce ogłaszać o zamiarze przymowienia ofert z propozycjami sprzedaży placów, aby w ten sposób sprawę odwlekać w nieskończoność. Nie ulega wątpliwości, że gdyby sami właściciele zwrócili się do Magistratu, proponując mu nabycie odpowiednich placów, to Zarząd miasta musiał by w końcu coś konkretnego postanowić.

W związku ze sprawą gmachu należy też poruszyć sprawę otwarcia w Widzewie ochronki i czytelnicy książek dla dzieci.

Otwarcie i jednej i drugiej sprzeciwia się Wydział Szkolnictwa, uzasadniając swą odmowę brakiem lokalu. Jednak tłumaczenie nie to nie wytrzyma krytyki, gdyż w Widzewie są „lokale szkolne” składające się aż... z 2 izb, któreby śmiało mogły służyć za czytelnia, a dzieci możnaby przelać na naukę popołudniową do innych szkół w tej okolicy, tembardziej, że takie translokacje już robiono w tym tylko celu, aby zrobić w lokalu szkolnym wolne miejsce na prywatne mieszkanie p. inspektora (Exemplum p. inspektora Zakrzewski, o którym swego czasu pisaaliśmy).

Mamy nadzieję, że Magistrat weźmie pod uwagę potrzeby Widzewa i postara się choć w części zaspokoić żądania jego mieszkańców.

Szperacz!

Sprawa podziału mandatów w Ionie Prezydium zatwierdzone zostanie na najbliższym posiedzeniu.

— Zebranie rodziców dzielnicy Radogoskiej.

Celem roztoczenia opieki nad młodzieżą, która pozabawiona jest czynników kulturalno-oświatowych odbędzie się w dniu 11—ym stycznia r.b. tj. w niedzielę o godz. 5—ej po południu przy ulicy Zgierskiej Nr 116 w gmachu szkolnym na Radogoszczu zebranie rodziców celem zawiązania Patronatu nad młodzieżą.

Na zebraniu tem wygłosi referat ks. kap. Nowicki, p. Kasprzak i in., poczem zostanie zawiązany Patronat.

— Zarządzenie w sprawie pozwoleń na broń.

Komisarz Rządu na m. Łódź, p. Stanisław Iżycki, wydał zarządzenie, w myśl którego osoby, posiadające pozwolenie na broń na 1924 r., obowiązane są uzyskać do 31 marca r. 25 zezwolenia na rok bieżący. Po tym czasie pozwolenia z roku ubiegłego będą nieważne, przyczem winni niezastosowania się do zarządzenia będą pociągani do odpowiedzialności za nielegalne posiadanie broni, sama zaś broń ulegnie konfiskacji.

— Machinacje młynarzy.

W ostatnich dniach na rynku łódzkim dał się odczuć niezrozumiały brak mąki chlebowej. Brak ten wpłynął natychmiast na wyższość cen mąki i w następstwie cen chleba.

Urząd Walki z Lichwą wysłał specjalnych wywiadowców, którzy stwierdzili, iż wina leży tylko po stronie młynarzy, mianowicie młyny wstrzymały dostawę mąki łódzkim piekarzom w celach spekulacyjnych.

W związku z tak karygodnym stanowiskiem młynarzy Urząd Walki z Lichwą bada i wyjaśnia przyczynę wstrzymania dowozu z poszczególnych i winnych magazynowania mąki, w celu podbicia jej ceny — pociągnie do surowej odpowiedzialności.

Chleb zdrożał z 80 gr na 85 gr, a niektórzy pobierają nawet ceny wyższe. (pap)

— Z Komitetu L. O. P. P.

Jak nas informuje Komitet L. O. P. P. ostateczny termin ciągnięcia loterii fantowej ustalony został na dzień 31 stycznia r.b. w pałacu Siemens przy ul. Piotrkowskiej 96. (pap)

— Zjazd wojewódzki Związku Ludowo-Narodowego.

W niedzielę dnia 11 stycznia r.b. w gmachu „Resursy Rzemieślniczej” (Kilińskiego 123) odbędzie się zjazd wojewódzki Związku Ludowo-Narodowego. Na zjeździe referaty wygłoszą: senator Jackowski, posłowie Majewski, Popowski, Wierczak i inni. Po skończonym zjeździe odbędzie się posiedze-

nie Rady Wojewódzkiej Zw. Lud.—Nar.

Obrazy zjazdu rozpoczynają się o godz. 11—ej rano. (Kos)

— Posiedzenie Rady Okręgowej Chrześcijańskiego Zw. Zaw.

W dniu 13 b.m. o godz. 6—ej wiecz. w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbędzie się posiedzenie Rady Okręgowej Chrześcijańskiego Związku Zawodowego przemysłu włóknistego. Na posiedzeniu będą obecni wszyscy kierownicy oddziałów, znajdujących się w województwie łódzkim.

Następnego dnia w tym samym lokalu o godz. 7—ej wiecz. odbędzie się posiedzenie zarządu głównego wspomnianego związku. (pap)

— Przeniesienie Urzędu Rozjemczego.

W najbliższych tygodniach Urząd Rozjemczy, znajdujący się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 61 zostanie przeniesiony na pl. Wolności do gmachu Magistratu, gdzie otrzyma obszerniejsze, niż dotychczas pomieszczenie. (pap)

— Posiedzenie komisji świadczeniowej.

Dnia 15 bm. odbędzie się w Magistracie pod przewodnictwem wiceprez. Groszkowskiego posiedzenie komisji, w skład której wchodzi przedstawiciele T-wa „Lokator”, Związku właścicieli nieruchomości i delegaci robotniczych Związków zawodowych.

Komisja ta wyda swą opinię w sprawie świadczeń lokatorów. (pap)

— Ostrzeżenia.

Od pewnego czasu po mieście grasuje kilku aferzystów, którzy sprzedają bilety, na rzekomo mający się odbyć koncert orkiestry policyjnej w lokalu Handlowców Polskich Piotrkowska Nr. 108. W związku z tem ostrzegamy ogół przed podobnymi sprzedawcami biletów. Już kilku zostało przyłapanych na gorącym uczynku i zostali osadzeni w areszcie urzędu śledczego. (pap)

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś popołudniu po raz ostatni „Galganek” Nicodemiego.

Wieczorem świetna paryska komedia dla Picarda „Kiki” z pp. Jarkowska, Halska, Tatarkiewiczem i Krotkem na czele.

Jutro popołudniu wyborna aktualna komedia S. Krzywoszewskiego „Zmartwychwstanie p. Hamelbeina”, wieczorem „Kiki”.

— Teatr Popularny.

Dziś w sobotę dn. 10-go b.m. do poł. o godz.

—ej „Czartowska Ława“ Galasiewiczza, o godz. 8.15 wieczorem świetna komedia Adama Grzymały-Siedleckiego „Sublokatorka“ grana z ogromnym powodzeniem tak ze względu na treść jak i wykonanie pań: Fiszerówny, Marszałkiej, Szczepańskiej oraz panów: Chmurkowskiego, Bieleckiego, Kubińskiego i innych. W niedzielę po poł. „Oj, mężczyźni, mężczyźni“ K. Zalewskiego — wieczorem „Sublokatorka“.

— Z Mielskiej Galerii Sztuki.

Obecna wystawa, składająca się z pięknymi pracami „Sztuki Podhalańskiej“ oraz świeżo wystawionych prac łódzkich artystów: Korzańskiego, Królowny, Malika, Radwańskiego, zbiorowej wystawy karykatur T. Kleczyńskiego, prac tak niespodziewanie odeszłego w zaświaty, Franciszka Łubieńskiego — oraz prac warszawskich artystów W. Leonardta i M. Puffkego, ustąpi miejsca w najbliższych dniach zbiorowej wystawie studentów architektury oraz prac znanej ze swej bogatej działalności artystycznej, zamieszkałej stale w Paryżu Melanii Mutterowej. Znakomita artystka wystawi po raz pierwszy w Polsce portret Władysława Reymonta oraz szereg nowych swych prac.

Koncerty radiofoniczne dają obecnie prawdziwe zadowolenie artystyczne. słuchaczom, przenosząc z dalekich krain dźwięki muzyczne oraz wiadomości prasowe. Koncerty odbywają się dla zwiedzających wystawę bezpłatnie.

Park Sienkiewicza nareszcie, dzięki energicznemu zabiegom Wydziału Gospodarczego Magistratu m. Łodzi, otrzymuje oświetlenie elektryczne, które wielce ułatwia zwiedzanie wystawy.

Komunikaty.

— Z Tow. „Rozwój“.

Dziś w salach Tow. Miłośników Muzyki ul. Piotrkowska 72 wejście z ulicy Traugutta odbędzie się towarzyska zabawa „Tow. Rozwoju Życia Narodowego w Polsce“. Jak dowiadujemy się Komitet Zabawy dołożył wszelkich starań, aby dać możliwość spędzić miłe i sympatycznie parę godzin swym członkom i sympatykom.

Powodzenie zabawy zapowiada się doskonale, ponieważ pozostała do rozprzedania nieznaczna tylko ilość biletów.

— Odczyt w gimn. im. J. Piłsudskiego.

W sobotę 10 bm, o godz. 5 pp. w auli Gimnazjum Miejskiego (Sienkiewicza 46) wypowie p. Adam Ferens odczyt pt. „Sporty wysokogórskie“.

Odczyt ilustrowany będzie obficie przezrocza mi i połączony z pokazem sprzętu turystycznego. Do chód przeznaczają się na wypożyczalnię akcesoriów sportowych dla młodzieży łódzkich Szkół Średnich“.

— Z Tow. „Resursa“.

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczo „Resursa“ w Łodzi postanowił zwyczajem lat poprzednich urządzić w Sali Kina w dniu 31 stycznia rb. dla swych członków i ich rodzin Wielką Zabawę Tanczną z wielce urozmaiconym programem.

Niezadowolenie wśród urzędników Kasy Chorych.

Na wczorajszym zebraniu pracowników Kasy Chorych uchwalono następujący memoriał:

„Zebrani w dniu 9 stycznia 1925 r. o godz. 11 rano pracownicy Kasy Chorych m. Łodzi po raz drugi protestują przed społeczeństwem i ogółem ubezpieczonych przeciw lekceważeniu ich praw i Związków przez Zarząd Kasy.

Wystąpienie pracowników o poprawę ich bytu mimo bezsprzecznej słuszności od półtora miesiąca rozbiła się o bierny opór Zarządu Kasy, a lekceważące traktowanie naszych organizacji zawodowych i naszych potrzeb przez przedstawicieli klasy pracującej w Zarządzie Kasy uniemożliwia nam załatwienie

nie naszych spraw na drodze polubownego porozumienia.

Przeciwko takiemu stanowi rzeczy protestujemy jednogodzinnym strajkiem demonstracyjnym.

Zebrani uprzedzają po raz ostatni Zarząd Kasy Chorych, że o ile w ciągu 48 godzin potrzeby pracowników nie znajdą przychylnego załatwienia w Zarządzie Kasy, a dotychczasowa taktyka Zarządu w stosunku do nas nie ulegnie zmianie — pracownicy, składając całkowitą odpowiedzialność za następstwa na Zarząd, oświadczają, iż wyczerpali wszelkie drogi polubownego załatwienia ich słuszych postulatów. (pap)

List do Redakcji.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Warszawa, dnia 3. I. 25 r.
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Korpus Ochrony Pogranicza
Oddział Wyszkożenia
L. dz. 2383 (Wyszk.)

Do

J. E. Ks. Biskupa Tymienieckiego
Przewodniczącego Kom. Zbiórki podarków
gwiazdkowych dla żołnierzy K. O. P.

w Łodzi.

W imieniu obdarowanych żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza pozwalam sobie złożyć na ręce J. E. Ks. Biskupa, jako Przewodniczącego Komitetu organizującego zbiórki, najserdeczniejsze podziękowanie za tak wzruszający dowód pamięci o żołnierzu pogranicza, który w niezwykle ciężkich warunkach pełni ofiarną służbę dla zabezpieczenia granic Rzeczypospolitej.

Podarki tak hojnie zebrane przez Komitet wśród społeczeństwa w Łodzi przeznaczyłem dla żołnierzy, którzy wyjątkowo zasłużyli przez swą gorliwą i sumienną pracę.

Przesyłki te skierowałem:

1) do Brygady Wołyńskiej 4 skrzynie zawierające 477 paczek.

2) do Brygady Nowogródzkiej 3 skrzynie zawierające 382 paczki.

3) do Brygady Wileńskiej 4 skrzynie zawierające 629 paczek.

Skład zostały rozesłane według uznania dowódców brygad i baonów do oddziałów, które pełnieniem służby szczególnie się wyróżniły.

Nie wątpię, że tak szlachetna akcja społeczeństwa łódzkiego odbije się radośnym echem w tysiącach serc żołnierskich rozlaśnie śniacie im ten smutny, pełen trudu i znośńów okres świąteczny, za co raz jeszcze składam J. E. Ks. Biskupowi, Szanownemu Komitetowi, Instytucjom i osobom, które się przyczyniły do zbiórki najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

Pozostałe z głębokim szacunkiem i poważaniem
Dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza
(-) Minkiewicz
General Dywizji.

Odczyt płk. francuskiego sztabu gen. L. Faury.

W dniu 16 stycznia 1925 r. o godz. 19.15 w sali posiedzeń Rady Miejskiej ul. Pomorska 16 płk. francuskiego Sztabu Gen. L. Faury, dyrektor Wyższej Szkoły Wojennej (Sztabu Generalnego), wygłosił prelekcję na niezwykle interesujący i aktualny temat: „Zagadnienie obrony Polski“ rozpatrywany z 4-ch punktów widzenia: wojskowego; politycznego, ekonomicznego i socjalnego.

Ze względu na osobę prelegenta, jako jednego z najznakomitszych oficerów francuskiego Sztabu Generalnego i poruszenie zagadnienia o tak doniosłym znaczeniu dla nas, odczyt ten wzbudził szczególnie zainteresowanie wśród tutejszego społeczeństwa. Prelekcja wygłoszona będzie w języku francuskim z równoczesnym tłumaczeniem przez tłumacza na język polski.

Wobec niemożności doręczenia zaproszeń wszystkim życzącym sobie wziąć udział w odczycie, uprasza się o zgłaszanie telefoniczne, do D. O. K. Nr IV, telefonu wewnętrznego 63.

Wstęp na odczyt tylko za okazaniem zaproszenia.

Bibliografia.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE.

Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego, Ukazał się Nr. 1 (Rok III) Wiadomości Statystycznych o treści następującej:

Koszty utrzymania węg. Komisji Warszawskiej. Koszty utrzymania w Warszawie (za cały rok 1924), Ceny hurtowe. (Wskaźnik tygodniowy skrócony) Wskaźniki złote ważniejszych grup towarów (Przegląd Międzynarodowy).

Ceny hurtowe w Polsce. Ceny detaliczne w Warszawie. Ceny giełdowe zbóż i cery bydła i mięsa (Przegląd Międzynarodowy) Ceny hurtowe (Przegląd Międzynarodowy) Ceny bydła w miastach. Bezrobocie i państwowe pośrednictwo pracy. Przewóz do Polski i wywóz z Polski (mies. październik i styczeń październik 1924 roku).

Przemysł włókienniczy. Wytwarzanie produktów destylacji ropy w rafineriach.

Bank Polski, Kursy dewiz w Warszawie.

Izby rozrachunkowe. Obieg pieniędzy.

Teatr Miejski.

Zaświaty.

Sztuka w 5 aktach Hasenclevera

Podobno jesteśmy już za starzy na 1925, a boimy się ostrza żelaza. Nuży nas patos bohaterstwa, za sceptycyzm jesteśmy. By rozkulić się liryzmem sześcianek. Zatem zaczyna piszącym brakować tematu. Ten zaś musi być ustawicznie świeży, by nie zdręzczył monotonią czytelnika. Tedy poeci natarzawszy się do syta w kwiatkach — i w błocie, we wszystkich ziemskim ruszyli po nowe tematy — do nieba.

Po wszystkich zaukach i ścietynkach literatury odbywa się dzisiaj niebawalaś łow:

Czychanie na Bogal. A jeżeli już nie na Niego samego, to przynajmniej na jakieś drgnięcie duszy, na coś niezłomnego, aby jakiś strzęp, wyrwany z wieczności rzucić potem czytelnikowi z aforyzmem o perłach i świninach.

I cokolwiek możnaby autorem tym zarzucić, jednego nie da się zakwestionować: że brak im intuicji, że nie trzymają ręki na pulsie wymagań czytelnika. Ten bowiem, dusząc się w granicach materializmu dnia powszedniego z radością odwrócił swój umysł czarna, co nie jest prawdą o rzeczywiście dzieła.

Tedy mistycyzm mający w łwiej części źródło w kalkulacjach pisarzy, natrafił na podatne łozysko i toczy się falą przeważnie dość płytka, pod hasłem moda i głód sensacji.

Zmiana treści pociągnęła za sobą zmianę formy (lub odwrotnie). Długie zaś litania „izmów“ są równie żelaznym dowodem o częściowej prawdzie frazesu, jakoby sztuka ta była odbiciem współczesności. W ślad bowiem za zmienionym tempem życia przeszedł przeinaczony rytm i konstrukcja dzieł sztuki tak w malarstwie, jak i w literaturze.

Ekspresjonizm jest tylko jednym etapem w tej gonitwie za nowem. Dziś przestaje on nas frapować o tyle, że zastąpił go futuryzm, formizm, dadaizm i tyle innych „izmów“ świadczących o nieukończonym jeszcze procesie szukania nowego. Na gruncie polskim znalazł ekspresjonizm ostoję na łamach poznańskiego „Zdroju“ i dzisiaj może jeszcze zająć niejednego, jako ciekawy eksperyment.

Pod tym kątem należy również patrzeć na sztukę niemieckiego autora „Zaświaty“, w której mistyczna, fantastyczna treść pokryła się z ekspresjonistyczną formą, a napięcie dramatyczne z całkowitą liryzmem i akcentami. Ta różnorodność pierwiastków rewolucyjnych i tradycyjnych, to pogwałcenie utartych prawideł dramatycznych ściągające na autora burzę potępień i najwyższego uznania krytyki, co świadczy wymownie o prawdziwej wartości tego dzieła.

Ciekawe będzie przejrzeć recenzję pism łódzkich, gdzie odnajdziemy również tę samą niejednołitość sądów.

Według mnie „Zaświaty“ pojęte jako eksperyment sceniczny i przez ten pryzmat oglądane, należą do najciekawszych sztuk obecnego sezonu.

Bezspornie mniej kulturalny ogół przełożył nad nie „Kiki“ czy innego „Hamelbeina“. Dyrektor Wroczyński dał zatem piękny dowód odwagi, że mimo ciężkiego położenia finansowego wystawia tę wspaniałą kasową sztukę.

Zrobił jednak bardzo słuszenie; ponieważ pozwolił nareszcie prawdziwym teatrofilom zobaczyć coś nieprzeciętnego — i ponieważ dał w niej możliwość rozwinięcia dwóm takim artystom jak Nowakowski i Starska całą pełnię swego bogatego talentu. A jeżeli zważywszy, że cała akcja „Zaświatów“ rozwija się i przechodzi w dialogach, że podobnie jak w „Świecie, dniu i nocy“ dwie tylko występują w nich osoby, zrozumiemy, jak wielką skalą techniki i odzucia operować musiała ta para, ażeby nie znuty męczonem niejednokrotnie przez autora widza.

Z laurami swemi słusznie jednakowoż powinni dzielić się z p. Kudewiczem, którego przepaść, na poziomie europejskim postawiona dekoracja nie mało przyczyniły się do pełnego sukcesu artystycznego sztuki.

Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek

tramwaj 6 i 10
Od 5-go stycznia b. r. 1925 r.

Dla dorosłych **Córka Brygadiera**
(Intrygi dworu Ludwika XV (w 6 ciałach według powieści Aleksandra Dumas (ojca))
Dla dzieci i młodzieży pierwszy raz w Łodzi
„Czarne Sylwetki“ w 6 aktach Podróż po krajach wiecznej zieloności i słońca z życia dzikich ludów dżungli.

Związek Szpitalny we Włocławku poszukuje od 1 marca rb. dwóch wykwalifikowanych

pielęgniarek

wyznania rzymsko-katolickiego.

83-

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. SUZIN zam. przy ul. Szkolnej № 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że dnia 15 stycznia 1925 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Narutowicza pod № 12 i Sienkiewicza Nr. 63, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, Jakóba Pilicera składających się z 4 szt. towaru świecznika srebrnego i mebli oszacowanych na 2550 zł.

Łódź, dnia 8 stycznia 1925 r.

(48)

Komornik S. Suzin.

Kostjmy maskaradowe

do wypożyczenia. A. Olszenka, Gubernatorska 14, m. 11.

Do wiadomości właśc. instalacji gazowych.

W ostatnich dniach zdarzały się wypadki kradzieży palników i kraników gazowych w klatkach schodowych w podstępny sposób. Osobnik w czapce, jaką noszą pracownicy Gazowni, odjął kraniki gazowe i nie pozamykał wylotów, wskutek czego uchodził gaz i mógł narazić mieszkańców tego domu na nieszczęśliwe wypadki w formie zatrucia lub eksplozji.

By na przyszłość uniknąć podobnych wypadków, należy zadać od słusarzy i ich pomocników, oraz od personelu obsługującego instalacje gazowe, aby okazali swe legitymacje przed rozpoczęciem wszelkich robót przy urządzeniach gazowych.

103-

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

Do Ogółu Rzemieślników

W dniu 11 stycznia 1925 roku o godz. 10-ej rano w sali Kina Towarzystwa Rzemieślniczego „RESURSA” w Łodzi ul. Kilińskiego, 123, odbędzie się

Wiec Sprawozdawczy,

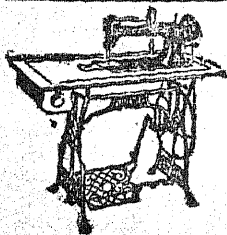
p. p. Senatorów i Posłów na Sejm.

Na które prosi o liczne i punktualne przybycie
4515 Zarząd Tow. Rzem. „Resursa”

Potrzebni chłopcy do sprzedaży gazet z kaucją

Zgłaszać się do Rozwoju.

31-



Maszyny do szycia

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach poleca

Karol Kister i Synowie

Sienkiewicza 28, róg Moniuszki.)

-4539

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAA O brączki ślubne wszystkie tony, pierścienki, kołczyki z gwarancją zegary, zegarki najtaniej kupić można Brzezińska 10, Jan Plac. 5578-24

Manarki krajowe i zagraniczne tanio sprzedam. Orla 12 m. 15 5531-1

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska 88 5669-1

Sprzedam dwie pary nowych łózek, Kilińskiego 254, sklep 8-1

Jest do sprzedania motocykl z biegami w dobrym stanie (II. Rzgowska Nr. 46, Feliks Cizek 18-1

Dom rogowy jedno piętrowy murowany z fabryczką tanio na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u gospodarza Nowo-Zarzewska 24. 27-2

Domek sprzedam 1 mieszkanie wolne za 1,200 zł. Wiadomość Nowa Mania, Pszenna 8, od 8 do 12 34-3

Sprzedam plac 40x72 blisko Rynku Bałuckiego. Kilińskiego 85-2. 37-1

Różne:

Poszukuję pokoju dużego lub mniejszego z kuchnią. Wschodnia 72, Grochulski 5699-1

Do wynajęcia lokal fabryczny 80 metr. kwadr. S. Lewiński, Podleśna 26, godz. 9-12 i 1-6. 29-6

Tapicer i dekorator. Zakłada firanki, robi meble, materace i przerabia tanio. Gubernatorska 11. 30-2

Młoda inteligentna panienka poszukuje zaraz posady kasyjki lub ekspedjentki. Oferty sub „Solidna”. 31-1

Poszukuję posady samodzielnej gospođni do księdzka na probostwo. Znam się na kuchni gospodarstwie wiejskiem. Oferty pod „B. K.” do Rozwoju. 32-2

Sklep spożywczy z mieszkanietem do odstąpienia punkt ruchliwy. Wiadomość: w biurze „Ogniw” Sienkiewicza 67. 33-2

Starszy człowiek poszukuje jakiegokolwiek pracy z kaucją 300 złotych. Oferty pod „Z. K.” Rozwój. 35-2

Potrzebna osoba z kaucją do sklepu tytoniowego Kilińskiego 85-2 38-1

Masażystka dyplomowana leczenia reumatyzm, otłycłość, odmrożenia. Masaż kosmetyczny twarzy. Kilińskiego 85-2. 39-1

Potrzebny spółnik do starego wyrobionego interesu z 3 tysiącami złotych obowiązkowo z udziałem w pracy. Oferty do Rozwoju pod „Spólnik”. 28-1

Planina poszukuje do wynajęcia, plata miesięczna. Lipo wa 82 m. 5, od g. 1 ej do 3-ej. 30-2

Akuszerka Drzymałowa. Piotrkowska 223 11-28

Przyjmę na mieszkanie przyzwolonego mężczyźne. Al 1-go Maja 55 m. 20 12-1

Przyjmę pana na mieszkanie wspólne z utrzymaniem. Kilińskiego 108. wiadomość u dozw. 13-1

Przyjmę do sprzedaży pieczywa mężczyźne lub kobiety z kaucją 300 złotych. Oferty proszę składać „W. W.” 14-2

Sklep z mieszkaniem i elektrycznym oświetleniem. może być z urządzeniem do wynajęcia zaraz Rzgowska 137 15-1

Popierajcie córkę po weteranie dając jej szycie bielizny Adres: Piotrkowska 255. I piętro m. 3. 19-2

Potrzebna od 20 stycznia do małego gospodarstwa służąca z praniem i gotowaniem. Kilińskiego 132, pracownia „Jadwiga”. 20-1

Przybłąkał się pies rasy wilczej (suka) Odebrać można za wynagrodzeniem przy ul. Wiodok 10 m. 6. 21-1

Pokój dla jednej lub dwóch osób z elektrycznym oświetleniem, z utrzymaniem do wynajęcia. Orla 25, m. 22. 5591-1

Pokój odstąpię. Wiadomość: mleczarnia „Ziemiańska” Andrzeja 3. 26-2

Potrzebna służąca Wiadomość Piotrkowska Nr. 73, miesz. 5 od 9 do 12. 5800-1

Sklep 2 pokoje z kuchnią od stąpię. Wiad. ul. Franciszkańska 11, m. 4 1-1

Przyjmę inteligentnego i sumiennego człowieka do wspólnego pokoju. Oferty pod „Sumienny”. 2-1

Lokal na zakład mechaniczny potrzebny. Oferty w Rozwoju pod „Lokal”. 5-2

Dr. W. Garliński Powrótł, 5588-1

Zgubione dokumenty

Jachowicz Adam zgubił książeczkę wojskową wydaną z IV-go Lywizjonu Tab. 16-2

Cieplucha Władysław zgubiła legitymację zapomogową wydaną przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy dzielnicowa 9. 36-3

Następujące

MOTORY

elektryczne okazynie do sprzedania
1 szt. 6 k.m. 12C[220 v. 1400 obr 1 " 7,5 " " " 960 " 1 " 15 " " " 1400 " 1 " 17,5 " 220/380 " 1400 " wszystkie motory prądu zmiennego nowe wraz z oprnikami zynam. Trzy pierwsze marki "Föge" ostatni marki „Elin” Łaskawe zapytanie do adm. Rozwoju sub „Motory”

Do wszystkich matek!

Używajcie dla dzieci tylko

puder „BOBO”

marki „GLOBUS”

Usuwa swędzenie, zaczerwienie i stan zapalny skóry. 95-30

Tanie źródło

Są do nabycia instrumenty muzyczne, gitary, mandoliny czysto włoskie od 18 zł. i wyżej, skrzypce od 10 złotych i wyżej, także przyjmuje reparacje ul. Rzgowska № 46, Feliks Cizek. 40-2

Kurs gotowania i pieczenia ciast.

Zapisy przyjmuje się od 5-7. Piotrkowska 55. III v. 44-2

Pokoju

umeblowanego poszukuje się Oferty z podaniem ceny nadsyłać do Rozwoju sub „Oficer” 46-1

Poszukuje

domku z ogrodem w dzierżawę w pobliżu Łodzi. Zgłaszać się Hotel Polski, Piotrkowska 3. u portiera. 34-2

Z powodu wyjazdu

sprzedam tanio 3 piętrowy dom w najlepszym stanie (z komunikacją tramwajową) Wiadomość w biurze Taszyckiego ul. Piotrkowska 90. 14

Z powodu

zmiany interesu odstąpię mleczarnię jadłodajnię. Lokal nadaje się na wszelki handlowy interes w tem duża szopa murowana. Oferty pod „Szopa” do Rozwoju. 18-

Potrzebna

gospođni starsza z praktyką do restauracji „LOUVRE” Łódź ul. Piotrkowska 86. 30-1

Potrzebna służąca

uczciwa do dwóch osób. Zgłaszać się: ul. Przędzalniana 3, od 5 do 7 wiecz. 4526

Dr. med. A. Banasz

Urolog (choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych) przyjmuje od 3 do 5 i od 7 i pół do 8 i pół. 4526

Moniuszki II. tel. 39-88

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów Gabinet Roentgena i światłolecz Piotrkowska 144 róg, swan gielicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6 Telefon 29-45- 4588



GENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; z. wzajemne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezplatne. Ogłoszenia przyjmuje się do do godz. 3-ej pól 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Naczelny redaktor inż. T. Czapiewski

Włocławski A. Czapiewski

Redaktor odpowiedzialny Michał Walczak